PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XI Nr 77 (1061) Warszawa, 1 sierpnia 1955 r. Cena 50 gr

Jakże cieszymy się my Polacy...

POPRZEZ granice różnych państw, gdzieniegdzie jeszcze poprzez kordony, poprzez kontynenty, morza i oceany przybyliście tutaj wydelegowani przez miliony Waszych braci i rodaków, aby spotkać się ze sobą i wspólnie stworzyć potężną, różnobarwną i różnojęzyczną, a przy tym jakże jednolitą w swoim wyrazie — symfonię młodości, koleżeństwa, braterstwa, przyjaźni międzynarodowej i pokoju.

Jakże cieszymy się, my Polacy, że taka pieśń otuchy i nadziei dla całej ludzkości, pieśń śpiewana przez młodzież przeszło stu narodów, popłynie w dniach Festiwalu z naszej ojczyzny — na cały świat.

(z przemówienia Prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza)

Chcemy pokoju...

CHCEMY pokoju. Pokój jest naszym najgorętszym pragnieniem. Miliony naszych braci i sióstr na całym świecie pragną gorąco, aby bogactwa naszych krajów nie były pochłaniane przez zbrojenia, lecz służyły wzrostowi dobrobytu narodów. Pracujemy dla pokoju i walczymy o pokój, gdyż jest on samym życiem, podstawowym warunkiem budowy szczęśliwego życia, źródłem wszelkiej owocnej działalności człowieka.

Chcemy przyjaźni, gdyż dzięki przyjaźni, wspólnej pracy oraz wzajemnemu zrozumieniu i zaufaniu będziemy mogli łatwiej zbudować razem taki świat, w którym nie będzie nędzy i niesprawiedliwości, w którym panować będą wolność i szczęście.

Temu wszystkiemu damy wyraz na naszym Festiwalu.

(z przemówienia przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Bruno Bernniego)

Wielkie Święto Młodzieży Świata rozpoczęło się w niedzielę na Stadionie Dziesięciolecia

W NIEDZIELĘ, 31 lipca o godz. 16 na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie rozpoczęła się uroczystość otwarcia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. W Festiwalu uczestniczą delegacje młodzieży z przeszło 100 krajów, ze wszystkich kontynentów naszego globu. Reprezentują one młodzież wszystkich środowisk, najróżniejszych przekonań politycznych, wierzeń religijnych, młodzież zrzeszoną w organizacjach należących i nie należących do ŚFMD oraz młodzież niezrzeszoną.

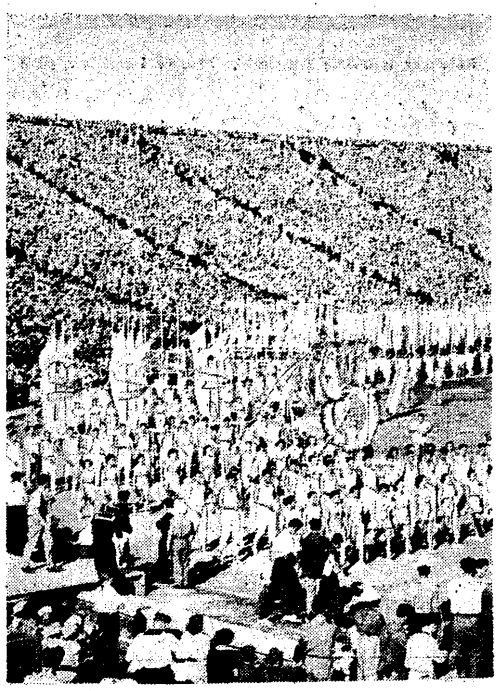

Na Stadion Dziesięciolecia wkroczyło już czoło defilady. Rozpoczęły się entuzjastyczne owacje, które będą już trwały aż do przemarszu delegacji Polski, zamykającej wspaniałą, barwną i radosną defiladę.

Punktualnie o godz. 16 przybywają na uroczystość i zajmują miejsca w lożach honorowych członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Franciszek Jóźwiak-Witold, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki; zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR: Hilary Chełchowski i Adam Rapacki; sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski.

Na uroczystości obecni są: wiceprezesi Rady Ministrów: Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrychowski, Stanisław Łapot; zastępca przewodniczącego Rady Państwa Wacław Barcikowski członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata kultury i nauki.

Obecna jest delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej, która brała udział w obchodach zakończenia roku dziesięciolecia z przewodniczącym delegacji, wicepremierem Rady Państwowej ChRL Ho Lunem na czele.

Obecni są szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Na trybunach zajmują również miejsca przewodniczący szeregu delegacji przybyłych na Festiwal oraz liczni goście honorowi Festiwalu. Wśród nich widzimy m. in.: wiceprzewodniczącą Światowej Rady Pokoju Isabelle Blume, sekretarza KC Komsomołu — Aleksandra Szelepina, laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej za utrwalenie pokoju między narodami poetę tureckiego — Nazima Hikmeta, pisarza francuskiego Andre Wurmsera, kompozytora radzieckiego Tichona Chrennikowa, wybitnego muzyka z Belgii Emille Bosquet, artystkę z Brazylii Wandę Lacerda, wybitną bojowniczkę o pokój z Francji Raymonde Dien, członka parlamentu Indii — Sahai Govind, budowniczego Polski Ludowej poetę Władysława Broniewskiego.

W bramie stadionu ukazuje się grupa biało ubranych fanfarzystów. Za nią wkracza pierwsza delegacja młodzieży zagranicznej. Rozpoczęła się wielka defilada młodzieży całego świata.

Dokończenie na str. 3

Wiele delegacji tańczyło w pochodzie swoje narodowe tańce. Przed trybuną przechodzi teraz młodzież Nigerii i Złotego Wybrzeża.

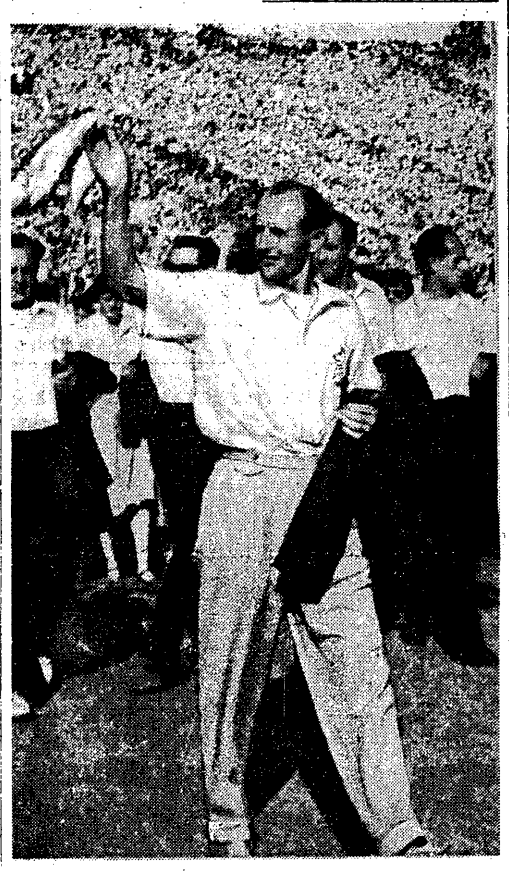

W defiladzie młodzieży całego świata wzięli także udział sportowcy, którzy przyjechali na II MISM. Wśród delegatów Czechosłowacji maszerował, owacyjnie witany, Emil Zatopek.

Dziś otwarcie Igrzysk Sportowych

Dwie najlepsze zawodniczki Olimpiady w Helsinkach w biegu na 80 m przez płotki — Strickland (Australia) i Gołubnicza-ja (ZSRR) zmierzą się teraz w Warszawie.

Na start

ZA kilka godzin ruszy piękna defilada, ramię przy ramieniu pomaszerują mistrzowie olimpijscy w wielu gałęziach sportu, rekordziści świata i Europy, mistrzowie wielu krajów, młodzi, zapowiadający się dopiero na świetnych zawodników, sportowcy. Ponad 4000 zawodniczek i zawodników z około 40 krajów całego świata w sportowym rytmie przemaszeruje na Stadionie Dziesięciolecia przed dziesiątkami tysięcy ludzi, którzy będą ich serdecznie pozdrawiać, którzy w szeregach maszerujących wypatrywać będą Zatopka, Strickland, Ignatiewa, Eminente, Mustafe, Sidię i dziesiątki innych sportowców, których sława obiegła cały świat, którzy stali się ulubieńcami, bohaterami, wzorem wielomilionowej młodzieży we wszystkich krajach kuli ziemskiej.

Ten kwiat światowego sportu zebrał się właśnie w Warszawie, by wziąć udział w II Międzynarodowych Igrzyskach Sportowych Młodzieży. Od czasu Olimpiady w Helsinkach w żadnym mieście, z żadnej okazji nie zebrało się tylu znakomitych sportowców, nie startowało tylu zawodników.

Cieszymy się z tego, iż w naszej stolicy — symbolu pokoju — Warszawie już w jedenastym roku po strasznej wojnie mógł się zebrać kwiat młodzieży, że możemy tej młodzieży udostępnić piękne stadiony, baseny, hale zbudowane i odbudowane rękami narodu polskiego, podniesione z gruzów w mieście, które faszyzm niemiecki chciał przemienić w pojęcie czysto geograficzne. Przyjechała tu młodzież sportowa, która dużo słyszała o Warszawie, o tym, jak bestialsko była ona zniszczona. Zobaczy miasto powołane wolą całego narodu do życia.

Liczymy na to, iż w tej naszej Warszawie młodzież sportowa całego świata, reprezentanci naszych najbliższych sąsiadów tak samo jak reprezentanci dalekiej Azji, Australii, Afryki, obydwu Ameryk, będą się czuć dobrze, jak u siebie w domu, iż będzie tu panować atmosfera sprzyjająca bicie rekordów, osiąganiu najwyższego poziomu. Życzymy wielotysięcznej młodzieży sportowej najlepszych wyników, życzymy laurów, zwycięstw i zadowolenia ze startów.

Liczymy, iż polscy sportowcy pomnożą sukcesy odniesione na I Igrzyskach w Bukareszcie.

Nasze Igrzyska Sportowe to wielka impreza, która ma dać radość i zadowolenie, która pozwoli sportowcom różnych krajów poznać się bliżej. Wiemy dobrze, iż rozwojowi sportu, rozwojowi waszych umiejętności sprzyja jedynie pokój, przyjaźń i współpraca między narodami. Życzymy Wam, tak samo jak my wszyscy życzymy sobie — aby to spotkanie na arenie sportowej było wspólnym wkładem w dzieło o które nieustannie walczy cała ludzkość — w dzieło, któremu na imię pokój.

Co, gdzie, kiedy...

ATLETYKA: styl klasyczny 7—10 (MDK Konopnickiej 6), styl wolny 3—5 (MDK Konopnickiej 6).
PODNOSZENIE CIĘŻARÓW: 9—11 (PKiN).
BOKS: 7—11 (stadion Budowlanych, Wawelska 5).
GIMNASTYKA: 3—6 (stadion Kolejarza, Konwiktorska 6) pokazy 7.VIII.
HOKEJ NA TRAWIE: 5—6 i 8—10 (stadion Sparty Potocka 1).
KAJAKARSTWO: 9—11 (Poznań, jezioro Maltańskie).
KOLARSTWO: drużynowy — 7 (szosa z Bielan do Szczytna i z powrotem 100 km), indywidualny — 1 1(okrężny 9 km×20=180 km po ulicach Warszawy).
LEKKOATLETYKA: 2—6 (stadion CWKS).
ŁUCZNICTWO: 7—10 (boczne boisko Stadionu 10-lecia).
KOSZYKÓWKA: 2—4, 6—7 i 9—11 (Torwar, Łazienkowska 4).
PIŁKA RĘCZNA: 4, 6—8 i 10—11 (stadion Sparty, Al. Niepodległości 182).
SIATKÓWKA: 2—6 i 8—12 (korty Budowlanych, Wawelska 5).
PIŁKA WODNA: 2—10 (pływalnia CWKS, Łazienkowska 1).
PŁYWANIE: 2—10 (pływalnia CWKS, Łazienkowska 1).
REGATY MOTOROWODNE: 7—8 (Budowlani, Wioślarska 6).
SZERMIERKA: 2—9 (sala AWF, Marymoncka 90).
TENIS: 3—10 (korty CWKS, Myśliwiecka 4).
TENIS STOŁOWY: 2—7 (sala PKiN).
WIOŚLARSTWO: 4—7 (Poznań, jezioro Maltańskie).
ŻUŻEL: 9 w Poznaniu, 10 — we Wrocławiu, 12 — finał w Warszawie.
PIŁKA NOŻNA: 1, 4, 7, 10 i 13.

Do Warszawy zjechali już prawie wszyscy uczestnicy II MISM

W WARSZAWIE jest już olbrzymia większość zawodników, którzy startować będą na II Międzynarodowych Igrzyskach Sportowych Młodzieży. W piątek do stolicy naszego kraju przybyły ponad 300-osobowe ekipy reprezentantów **ZSRR** i **Rumunii**. W tym samym dniu powitaliśmy w Warszawie grupę sportowców **Danii**, lekkoatletów, koszykarzy i piłkarzy **NRD**, kolarzy **Indii**, 2 lekkoatletów **Chile**, szermierzy **Belgii**, reprezentantów **Korei**, blisko 70 sportowców **Finlandii**, bokserów **Szwecji**, kolarzy, zapaśników i koszykarzy **Anglii**, oraz reprezentację **Libanu**.

W sobotę samolotami przybyła większość reprezentantów **CSR**: siatkarze, lekkoatleci, piłkarze, zapaśnicy, koszykarze, szermierze, pływacy i pingpongiści. Pociągiem z Pragi przybyła po południu ekipa belgijska, w tym dwie drużyny piłkarskie **Berschoot** i **FC Liege**, oraz pływacy. Bezpośrednio po Belgach, zameldowali się w Warszawie zapaśnicy **Iranu**.

Przybyli również lekkoatleci Węgier z rekordzistą świata Iharosem na czele, oraz lekkoatleci rumuńscy. Na Okęciu wylądowała także 18-osobowa ekipa **Japonii**, w skład której wchodzą lekkoatleci, zapaśnicy, gimnastycy i pingpongiści.

W sobotę powitaliśmy ponadto łuczników oraz bokserów **Szwajcarii**, którym towarzyszy sędzia Nicole, **piłkarzy Rumunii**, **zapaśników Norwegii**, **bokserów Holandii**, australijską lekkoatletkę **Strickland** i meksykańskiego skoczka do wody **Capilla**. Przybyła również 200-osobowa ekipa FSGT oraz austriacki sędzia piłkarski Steiner.

W niedzielę w dalszym ciągu przybywali sportowcy ze wszystkich stron świata. Przybyła pozostała część reprezentantów NRD — pływacy, tenisiści, pingpongiści i szermierze. Ze **Szkocji** przyjechała drużyna piłki wodnej oraz tenisiści i pływacy, z **Anglii** zespół pingpongistów i jeden ciężarowiec. Przybył również jeden reprezentant **Irlandii** w podnoszeniu ciężarów.

Ponadto witaliśmy pingpongistów **Francji**, kolarzy **Belgii**, ciężarowców **Luksemburga**, gimnastyków **CSR** oraz całą reprezentację **Austrii**, liczącą blisko 140 osób. Przyjechało również 3 reprezentantów **Australii**.

Liczna delegacja Finlandii niosła plastyczną mapę swego kraju.

Wszystkie zdjęcia: E. Warmiński

Program II Igrzysk w poniedziałek i wtorek

PONIEDZIAŁEK 1 SIERPNIA

WARSZAWA. Stadion Dziesięciolecia. Uroczystość otwarcia II MISM rozpocznie się o godz. 15.30 odegraniem hejnału Igrzysk, na stemple wkroczą na stadion kolumny sportowców, do których przemówi przewodniczący komitetu organizacyjnego II MISM — W. Berezek.

W tym czasie na stadion wbiegnie ostatni zawodnik sztafety międzynarodowej, który zapali znicz, po czym wciągnięte zostaną na maszt flagi Polski i Igrzysk. Przyrzeczenie Igrzysk złoży w imieniu wszystkich uczestników mistrz sportu, rekordzista Polski — Stefan Lewandowski.

Po pokazach masowych w wykonaniu 2.000 sportowców odbędzie się o godz. 17.45 pierwszy mecz piłkarski grupy A: Warszawa — Pekin.

ŁÓDŹ. Stadion Włókniarza godz. 17 mecz piłki nożnej Karl Marx Stadt-Liege.

KRAKÓW, stadion Gwardii godz. 17 mecz piłki nożnej Budapeszt — Wiedeń.

CHORZÓW, stadion Ruchu o godz. 17 mecz piłki nożnej Stalinogród — Berlin.

WROCŁAW, stadion olimpijski o godz. 17 mecz piłki nożnej Bukareszt — FC Stadlau.

OPOLE, stadion Budowlanych o godz. 17 mecz piłki nożnej Sofia — AC Beeschot.

GDAŃSK, stadion Lechii o godz. 17 mecz piłki nożnej Praga — Kair.

WTOREK — 2 SIERPNIA

Lekkoatletyka na stadionie CWKS. Godz. 10 eliminacje skoku w dal i pchnięcia kulą mężczyzn oraz eliminacje rzutu dyskiem kobiet, godz. 16.30 finały skoku w dal, pchnięcia kulą i 10.000 m. mężczyzn oraz rzutu dyskiem i 80 m pł. kobiet, eliminacje: mężczyzni 110 m. pł., 100 m. 400 m. 800 m, kobiety: 800 m.

Szermierka w hali AWF. Godz. 10 eliminacje turnieju indywidualnego we florecie mężczyzn, godz. 17 ćwierćfinały floretu mężczyzn.

Tenis stołowy w sali Pałacu Kultury i Nauki. Godz. 10 — 16 spotkań eliminacyjnych (I runda) w grze pojedynczej kobiet, godz. 16 — 32 spotkania I rundy (eliminacje) w grze pojedynczej mężczyzn.

Koszykówka na Torwarze. W godz. 10—13 i 16—22 spotkania eliminacyjne.

Siatkówka na kortach Budowlanych przy ul. Wawelskiej 5 w godz. 10.30—13 i 16—19.30 spotkania eliminacyjne, **mężczyźni: POLSKA — ALBANIA**, NRD — Mongolia, Liban — Finlandia, Chiny — Rumunia, Austria — Bułgaria, Egipt — Włochy; **Kobiety:** NRD — CSR, Austria — Korea, Rumunia — Chiny, **POLSKA — ZSRR.**

Piłka wodna na pływalni CWKS rano i po południu spotkania eliminacyjne: **NRD — POLSKA, ZSRR** — Węgry, Szkocja — Indie.

Wicemistrz Europy w boksie — Egipcjanin Mustafa, walczył będzie w Warszawie.

Program turnieju hokeja na trawie

W poprzednim numerze „Przeglądu Sportowego" podaliśmy już listę zgłoszeń oraz podział na grupy turnieju hokeja na trawie II Miedzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży. Obecnie podajemy wyniki przeprowadzonego losowania.

Otwarcie turnieju nastąpi w dniu 5 sierpnia o godz. 9.20 na stadionie Sparty przy ul. Potockiej 1, gdzie odbywać się będą wszystkie spotkania.

TERMINARZ GIER ELIMINACYJNYCH

5 sierpnia
godz. 9.30 Austria — CSR,
15.00 POLSKA — EGIPT,
16.30 Indie — NRD.

6 sierpnia
godz. 9.30 Finlandia — Egipt,
15.00 Indie — CSR,
16.30 Austria — NRD,

8 sierpnia
godz. 9.30 POLSKA — FINLANDIA,
15.00 NRD — CSR,
16.00 Indie — Austria.

Dla przypomnienia podajemy, że w grupie A grają: Indie, Austria, NRD i CSR; w grupie B zaś: Polska, Finlandia i Egipt. W półfinałach grać będą drużyny, które zajmą w grupach pierwsze dwa miejsca według następującego zestawienia: A 1 — B 2, A 2 — B 1. Zwycięzcy tych spotkań spotkają się w walce o pierwsze miejsce, pokonani grać będą o trzecie. Drużyny, które odpadną w eliminacjach rozegrają między sobą turniej o miejsce 5—7.

A. Cendrowski

W piłce wodnej czekamy na wynik pojedynku ZSRR — Węgry

2 sierpnia rozpoczyna się na pływalni CWKS turniej piłki wodnej, w którym uczestniczą reprezentacji narodowych. **Podczas 8-dniowego turnieju dojdzie do sensacyjnego pojedynku pomiędzy wielokrotnymi mistrzami olimpijskimi drużyną Węgier, a największą rewelacją ostatnich lat — drużyną ZSRR.**

Węgrzy są niezwykle szybcy i doskonali technicznie. Zawodnicy radzieccy dysponują fantastyczną kondycją i świetną taktyką. Spotkanie tych wielkich przeciwników na turnieju w Moskwie zakończyło się ostatnio wynikiem remisowym. Jak będzie w Warszawie, trudno przewidzieć. Jedno jest pewne, że spośród tych dwóch drużyn zostanie wyłoniony zwycięzca Igrzysk.

Na trzecie miejsce typuje się ogólnie Rumunów, którzy zdobili ostatnio ogromne postępy i mają za sobą szereg międzynarodowych spotkań.

Nasza reprezentacja przygotowała się do turnieju niezwykle starannie. Braki taktyczne, które wynikają z małych kontaktów międzynarodowych, będzie musiała pokryć dużą ambicją. Ma ona okazję nawiązania wyrównanej walki z Rumunami i reprezentacją NRD.

M. Matzenauer

Na poznańskiej Malcie trenuje świetna czołówka wioślarzy

NOWY Dom Akademicki w Poznaniu — siedziba wioślarzy i kajakarzy, uczestników regat II MISM rozbrzmiewa już obecnie wielojęzyczną mową. Po Węgrach, którzy jako pierwsi zawitali do Poznania, zakwaterowali się tam członkowie ekip ZSRR, Rumunii oraz egzotyczni goście z Egiptu.

W ekipie Węgier — mistrza świata w kajakach, spotykamy starego znajomego z pierwszego po wojnie spotkania Polska — Węgry — Uranyi'a. Węgier startował wówczas w jedynce teraz zobaczymy go wraz z Sevanem w dwójce. On to przedstawia nam zeszłorocznych zdobywców tytułów mistrza świata w Macon: **Hatlareskego, braci Meszaros,** oraz wspaniałą czwórkę, następnie kanoistów — mistrza i wicemistrza świata w jedynkach **Partiego i Hernka** oraz wicemistrzowską dwójkę — **Csonka — Sasvasi.** Ekipa liczy łącznie 25 osób, kieruje nią Pal Csillag.

NAJLICZNIEJ PRZYBYLI WIOŚLARZE RADZIECCY

Z najliczniejszą grupą przybyli do Poznania wioślarze radzieccy. Ich grupa wraz z trenerami i kierownikiem Mierkinem obejmuje 54 osoby. Jest to młodzieżowa reprezentacja Związku Radzieckiego, wśród której nie brak mistrzów ZSRR z 1954 r.

Na Malcie zobaczymy trzeciego medalistę w jedynkach z Mistrzostw Europy w Amsterdamie — młodego inżyniera **Berkutowa.** Berkutow podobnie jak i dwójka Sorokin — Werbin oraz ósemka ze szlakowym Lukinem na czele, odniósł ostatnio duży sukces na międzynarodowych regatach w Bled (Jugosławia) zajmując tam pierwsze miejsce. **Poważną klasę reprezentuje ósemka kobiet, która w ub. roku wywalczyła tytuł mistrza ZSRR.**

Ekipie towarzyszą zasłużeni mistrzowie sportu — trenerzy: **Polakow, Szeremetiew, Wukatina i Daniszewski.**

W sobotę przed południem, kiedy kajakarze węgierscy odbywali na torze maltańskim swe dzienne zajęcia, wioślarze radzieccy, oczekując na przybycie sprzętu, przeprowadzali tylko zaprawę. Jaka była ich radość, kiedy już w ciągu godziny nadszedł pierwszy samochód z łodziami. Wzdychano je i umyto w rekordowym tempie, dając przykład wielkiej dbałości o sprzęt.

MIŁE PRZEBUDZENIE

Na dworcu w Poznaniu obudziły Rumunów słowa... piosenki „Marinka", którą przywitała ich młodzież. Tak się im dobrze jechało, że zapałali serdecznie.

— Droga była bardzo długa — opowiada kierownik ekipy — wiceprzewodniczący Sekcji Wioślarstwa **— dr George Andreescu** — ale za to ciekawa.

Rumuni przywieźli 24 wioślarzy, 2 trenerów i kierownika. Przyjechali m. in. triumfatorzy regat I MISM: **Francis Kapler — Engelbert Vilkowie,** sternik **George Giurkanian** w dwójce ze sternikiem oraz doskonałe osady czwórek, z którymi przegraliśmy w tym roku na jeziorze Shagov. Jest i **Ferenci,** ambitny jedynkarz, któremu na I MISM udało się pokonać naszego Kocerkę. W tym roku Kocerka zrewanżował się już mu i można raczej przypuszczać, że najgroźniejszym rywalem Polaka będzie Berkutow.

Poznaniacy, którzy nie mieli okazji gościć tylu tysięcy młodzieży z całego świata „zamęczają" wprost egzotyczną grupę 12 wioślarzy egipskich, wzbudzających tam prawdziwą sensację. Egipcjanie w pełni też odwzajemniają się młodzieży poznańskiej za okazywaną sympatię i cierpliwie podpisują setki autografów.

— Cieszymy się bardzo z przyjazdu do Polski — mówi sekretarz Federacji Egipskiej o skomplikowanym nazwisku Ahmed Abdel Latif el Schelkk — kraju dotychczas nam bardzo mało znanego. Po powrocie do Egiptu opowiemy naszym rodakom, jak pięknie rozwija się Wasz kraj, jak swą pracą utrwalacie pokój na świecie.

W ekipie egipskiej znajduje się dwójka ze sternikiem **Wagulh** el Attar i **Mohamed el Sehrawi,** która podobnie jak Nagulb zajęła ostatnio na regatach w Barcelonie — trzecie miejsce.

W przeciwieństwie do pozostałych ekip Egipcjanie trenowali nie na jeziorze maltańskim, lecz na Warcie korzystając ze sprzętu poznańskiej Sparty.

Za sprzęt ten bardzo jesteśmy wdzięczni — dziękują przez swego kierownika — wioślarze znad Nilu. Ponieważ przyjechaliśmy bez trenera, chcielibyśmy skorzystać z jeszcze jednej uprzejmości gospodarzy i poprosić o przydzielenie stałego fachowca dla naszej ekipy.

Miłym gościem z Afryki Sekcja Wioślarstwa na pewno też zaraz przyjdzie z pomocą i spełni ich prośbę. **(Ol.)**

Duńczyk Koželuch na kortach CWKS

W poniedziałek losowanie turnieju tenisowego

Na kortach CWKS i Sparty idą pełną parą treningi tenisistów. Szlifuje się forma naszej kadry pod okiem członków Rady Trenerów, przybyłych w komplecie do Warszawy żeby jak najlepiej dopilnować przygotowań swych podopiecznych.

Trenują także zawodnicy zagraniczni z Czechosłowakami i Węgrami na czele.

W ekipie węgierskiej i rumuńskiej przeważa młodzież (jedynie wyjątek stanowi Węgierka Koermoeczi). Ekipa czechosłowacka natomiast składa się z doświadczonych tenisistów będących obecnie w pełni formy. Reprezentacja NRD, która przyjechała do nas z Moskwy — to wszystko niemal starzy znajomi. Będziemy więc mieli okazję do porównania ich tegorocznej formy z zeszłoroczną. To samo dotyczy Bułgarów.

Z graczy radzieckich, w Polsce był jedynie Andrejew, obecny mistrz Związku Radzieckiego. Pozostała trójka znana jest tylko ze słyszenia — ze swych ostatnich spotkań z drużyną NRD. Drużynie ZSRR towarzyszy znany tenisista radziecki Beltz-Gejman.

„Jedynakiem" reprezentującym jednoosobowo swój kraj jest Duńczyk, o dość znanym starym sympatykom tenisa nazwisku Koželuch. Nie jest to oczywista ów wielki Koželuch, który już od wielu lat przeszedł na zawodowstwo. Beni Koželuch jest autentycznym Duńczykiem, a dopiero bliższa rozmowa, do której nie było nie stety jeszcze okazji, umożliwi rozpoznanie źródła jego czeskiego nazwiska. Jedno jest jednak pewne, że nie jest tenisistą formatu swego wielkiego imiennika.

Z krajów zachodnich w turnieju wezmą jeszcze udział Francuzi. Nie są to wielkie asy ale jako gracze drugiej ligi francuskiej powinni oni pokazać poprawny tenis.

Turniej tenisowy rozpoczyna się w środę po południu. Losowanie odbędzie się w poniedziałek. W turnieju weźmie udział 6 krajów. Skład poszczególnych reprezentacji zagranicznych jest następujący:

NRD: kobiety: Mannschatz, Wild, Nuenning, Hesse Guedicke; mężczyźni: Sturm, Schulz, Zanger, Strache.

Węgry: kobiety: Koermoeczi i Kovacs; mężczyźni: Szilszay, Komarom, Gulyas, Bujtor.

CSR: kobiety: Puzejowa, Gazdikova; mężczyźni: Javorsky, Zabrodski, Krejcik, Schoenbora.

Rumunia: kobiety: Namian; mężczyźni: Bardan, Georgescu, Serester.

Dania: Bent Koželuch.

ZSRR: kobiety: Kuzniemko, Preobrazenskaja; mężczyźni: Andrejew, Anisimow.

Bułgaria: Czuparow, Łazarow, Tonow.

Francja: kobiety: Burge, Matson; mężczyźni: Meunier, Douchet.

W turnieju uczestniczy zatem łącznie z reprezentacją Polski 22 kobiety i 45 mężczyzn.

E. Cunge

Komunikat kierownictwa zawodów sportowych II MISM

Kierownictwo zawodów podaje terminy i miejsca stawienia się sędziów w poszczególnych dyscyplinach sportu, wyznaczonych na zawody II MISM.

gimnastyka — 1.8. stadion Kolejarza ul. Konwiktorska, **zapasy** — 2.8. MDK ul. Konopnickiej, **piłka ręczna** stadion Sparty Al. Niepodległości, **hokej na trawie** — 4.8 stadion Sparty ul. Potocka, **boks** — 5.8 stadion Budowlanych ul. Wawelska, **kolarstwo** — 6.8. przystań Sparty Wybrzeże Gdańskie, **sport motorowodny** — 6.8 przystań Budowlanych ul. Wioślarska, **podnoszenie ciężarów** — 8.8 Pałac Kultury i Nauki, **łucznictwo** — 8.8 Stadion Dziesięciolecia, **żużel** — 11.8 stadion Budowlanych ul. Wawelska.

Wszyscy sędziowie powinni zgłaszać się w godzinach rannych w sekretariatach zawodów urzędujących na wyżej wymienionych obiektach, gdzie otrzymają dalsze informacje.

Dalsze składy reprezentacji Polski na II MISM

PREZYDIUM GKKF zatwierdziło składy reprezentacji Polski na II MISM w dalszych dyscyplinach sportu. W dyscyplinach tych będą reprezentować Polskę na Igrzyskach następujący zawodnicy:

Boks

w. musza — Hajduga; **w. kogucia** — Sielczak, rezerwa Kasperczak, **w. piórkowa** — Brychlik, rez. Bocząrski, **w. lekka** — Niedźwiedzki, **w. lekkopółśrednia** — Milewski, **w. półśrednia** — Walasek, **w. lekkośrednia** — Czajecki, rez. Hartymiuk, **w. średnia** — Planutis, rez. Windak, **w. półciężka** — Wojciechowski, **w. ciężka** — Pietroń, rez. Mańka.

Piłka nożna

Reprezentacja Warszawy — Szymkowiak, Stefaniszyn, Woźniak, Kerynt, Cichon, Bartyla, Nowacki, Suszczyk, Zientara, Olejnik, Wiśniewski, Trampisz, Brychczy, Kowal, Cieślik, Baszkiewicz, Kempny, Hachorek.

Reprezentacja Stalinogrodu — Gronowski, Paczkowski, Durniok, Wieczorek, Banisz, Mashelli, Strzykalski, Pieda, Grzywocz, Musiał, Jezierski, Ciupa, Szymborski, Szarzyński, Cechelik, Jankowski, Wiśniowski, Gawroński.

Łucznictwo

mężczyźni — Nowakowski, **Kamieński,** Chwaćkowski, Godlewski, rezerwa Kanicki.

Kobiety — Wiśniowska, Cugowska, Spychajowa, Majewska, rezerwa Kondracka.

Piłka ręczna

kobiety — Bieniek, Wasilewska, Kazimierczak, Krauze, Krupa, Kostka, Ograbek, Piechura, Setnik, Suchla, Seichter, Szwabowska, Spandel, Thym, Woćlawek, Wieczorek

mężczyźni — Dauksza, Fraszczak, Garcorz, Górnik, Hauffe, Kusiak, Machnik, Malik, Mróz, Nowak, Pyjos Sołowski, Świetliński, P. Til, Weiss, Mendalko; rezerwa Urbańczyk, Szulc.

Hokej na trawie

Czajka, Górny, A. Flinik, H. Flinik, J. Flinik, Konieczny, Krysiński, Kucharski, Maciaszczyk, Malkowiak, Marzec, Sienkiewicz, Starzyński, Stępniak, Walczuk, Wojdyłak.

Siatkówka

kobiety — Hajecówna Jośko, Zarzycka, Czeczótka, Konopka, Kocan, Golimowska, Wrzyszcz, Tumidajewicz, Śmiałek, Wierus, Czajkowska.

mężczyźni — Radomski, Wieciał, Szołomicki, Feliszewski, Adamczyk, Pindelski Lewkowicz, Kurpios, Czerski, Bobryk, Schlief, Rutkowski.

Podnoszenie ciężarów

w. kogucia — Rusinowicz, Petrak, **w. piórkowa** — Zieliński, **w. lekka** — Czepułkowski, **w. średnia** — Beck, Bochenek, Czekalański, **w. półciężka** — Białas, Copa, **w. lekkociężka** — Roguski, **w. ciężka** — — nieobsadzona.

Pływanie

100 m dow. — Tołkaczewski, Mreczkowski, Lewicki, **400 m dow.** — Gremlowski, Boniecki, Kociszewski, **1500 m dow.** — Gremlowski, Boniecki, Włodarczyk, **100 m żabką** — Derentowicz, Kłopotowski, Kuklok, **200 m żabką** — Nikodemski, Boczkaja, Steciuk, **200 m mot.** — Raczyński, Kraska, Lewandowski, **100 m grzbiet.** — Jaśkiewicz, Sambala, Lutomski, **4x200 m dow.** — Tołkaczewski, Lewicki, Gremlowski, Puchała oraz Mroczkowski, Kociszewski, Boniecki, Sambala, **4x100 m. zmien.** — Jaśkiewicz, Derentowicz, Raczyński, Tołkaczewski oraz Sambala, Kuklok Rybacki, Mroczkowski.

kobiety: 100 m dow. — Szulc, Cedro, Lubieniecka, **400 m dow.** — Werakso, Dzikówna, Kretek, **200 m żabka** — Gryka-Jera, Piochownik, Malinowska, **100 m mot.** — Klemińska, Gryszczyk, Aluchna, **100 m grzbiet.** — Milnikiel, Wiśniowska, Olejnik, **4x100 m dow.** — Szulc, Cedro, Lubieniecka, Dzikówna oraz Milnikiel, Kretek, Klemińska, Pogorzelek, **4 x 100 m zmien.** — Milnikiel, Jaśkiewicz, Klemińska, Szulc oraz Wiśniowska, Gryka-Jera, Gryszczyk, Cedro.

Skoki do wody

trampolina mężczyzn — Rekas, Jońca, Baklarz: **trampolina kobiet** — Chrząszczówna, Rotkiewicz, **wieża mężczyzn** — Baklarz, Bochynek, **wieża kobiet** — Chrząszczówna.

Piłka wodna

Czuperski, Szczypko, Zelman, Jaworski, Minartowicz, Zimny, Szubarga, Piocel, Gadzikiewicz, Fronckowiak, Glinka.

Kolarstwo

Chwiendacz, Czarnecki, Grabowski, Hadasik, Komuniewski, Kowalski, Panek, Wieckowski; rez Pruski i Preczyński.

Wioślarstwo

mężczyźni — jedynka — T. Kocerka, **dwójka podwójna** — Affenda, Przewoźniak, rezerwa Gablankowski, Gałązka, **dwójka bez sternika** — H. Kocerka, Poniatowski, **dwójka ze sternikiem** — Schwarcer, Jagodziński, sternik Mainka, **czwórka bez sternika** — Knopp, Jezierski Augustyniak, Pinkowski, rez. Tomas, Kusek, Adamiak, Teodorowicz, **czwórka ze sternikiem** — Blasiński, Grajczyk, Paradowski, Nietupski, sternik Mainka, **ósemka** — Schwarcer, Jagodziński, Antkowiak, Grajczyk Blasiński, Paradowski, Nietupski, Daszkiewicz, sternik Mainka: rez. Cieślik, Tomaszewski, Rubenau, Kubat, Białoblocki, Rombisz, Prain, Kachanek, sternik Szyperski.

Kobiety — jedynka — Jezierska, rez. Manowska, **dwójka** — Adach, Mońka, rez. Jaworska, Krawiecka, **czwórka podwójna** — Prochowska, Głowińska, Majkowska, Kulin, sternik Długoszewska, **czwórka** — Dopierała, Gołębiowska, Matuszewska Kośliczka, sternik Migocka; rez. Rzeźnicka, Kozielska, Wyganowska, Pawłowska, sternik Kucińska, **ósemka** — Dopierała, Gołębiowska, Matuszewska, Kowalska, Słoma, Kośliczka, Piechowiak, Stenzel, sternik Migocka.

Kajakarstwo

mężczyźni — jedynki 500 m — Kapłaniak, **dwójki 500 m** — Skwarski, Górski, **jedynki 1000 m** — Kapłaniak, **dwójki 1000 m** — Folwarczny-Kieczka, **czwórki 1000 m** — Skwarski, Górski, Zieliński Broniewicz, **jedynki 10.000 m** — Cebula, **dwójki 10.000 m** — Folwarczny, Kieczka, **czwórki 10.000 m** — Ziomek, Zyguiski, Chabowski, Rodziejczyk, **4x500 m** — Kozieras, Kapłanik, Górski, Augustyniak, rez. Rybarczyk, Skrzypczak.

Kobiety: jedynki 500 m — Walkowiak, **dwójki 500 m** — Walkowiak, Zantara: rez. Radke, Zaczyńska.

Sport motorowodny

klasa OB — Dzierżawski, Michel, Wiśniewski, Wróblewski, rez. Gasecki, Jakubowski, **klasa OA** — Balicki, Butanowicz, Chybowski, Koczko, rez. Zanto, Sankowski.

Takiej gimnastyki Warszawa jeszcze nie oglądała

NIGDY jeszcze Warszawa nie oglądała zawodów gimnastycznych w tak licznej i doborowej obsadzie, jak w czasie II MISM, w dniach 3—7 bm. **Z czołówki światowej zabraknie w turnieju sierpniowym jedynie Węgrów i zawodników NRF — udział gimnastyków ZSRR, CSR, Japonii i Rumunii gwarantuje jednak niezwykle wysoki poziom i wiele emocji.**

Konkurencja mężczyzn w zawodach II Igrzysk obsadzona jest liczniej, niż kobieca. **Ogółem startuje około 80 gimnastyków z 12 państw. W tym 8 kompletnych drużyn, liczących po 8 zawodników. Pełne zespoły zgłosiły następujące państwa. ZSRR, CSR, NRD, Chiny, Rumunia, Egipt, Bułgaria, Polska. Ponadto w zawodach bierze udział 3 reprezentantów Japonii, 2 Duńczyków, 2 Finów oraz 3 przedstawicieli FSGT.**

W konkurencji kobiet startuje około 60 zawodniczek z 7 krajów. Pełne drużyny zgłosiły ZSRR, CSR, Rumunia, Chiny, NRD i Polska. Ponadto przyjechały 4 reprezentantki FSGT.

Zawodnicy i zawodniczki FSGT, oraz wszyscy gimnastycy, nie afiliowani w Federacjach Narodowych, nie będą startować w oficjalnym turnieju, jakkolwiek ćwiczyć będą razem z pozostałymi uczestnikami zawodów. Będzie jednak dla nich prowadzona osobna klasyfikacja w turnieju B.

MISTRZOWIE I WICEMISTRZOWIE EUROPY NA STADIONIE KOLEJARZA

Największą atrakcją zawodów będzie oczywiście start doskonałych gimnastyków i gimnastyczek ZSRR, do których należą tytuły mistrzów zespołowych i indywidualnych świata w konkurencji mężczyzn i kobiet. Obie drużyny radzieckie przybyły do Warszawy w składach mocno odmiennych od tych, w jakich występowały na mistrzostwach świata w Rzymie. **Z członków męskiej drużyny mistrzowskiej zobaczymy jedynie Azariana, Szachlina i Korolicz'a, z kobiecej zaś Manine i Latynine.** Pozostali gimnastycy radzieccy, to młodzież, która nie odbiega jednak poziomem od swych bardziej rutynowanych kolegów. **Szachlin i Azarian są niewątpliwie najlepszymi gimnastykami Europy — zdobyli oni tytuły mistrza i wicemistrza na mistrzostwach Europy we Frankfurcie.**

UWAGA NA JAPOŃCZYKÓW

Bardzo ciekawie zapowiada się start reprezentantów Japonii. Wszyscy trzej Japończycy — **Kanemo, Kono i Nabeya,** byli uczestnikami Olimpiady w Helsinkach i mistrzostw świata w Rzymie. Znani są oni z niezwykłej dynamiki i wykonywanych z kocią zręcznością, akrobatycznych nieomal skoków.

Gwiazdą kobiecego zespołu CSR jest wicemistrzyni świata **Bosakova,** która pokazała doskonałą formę w czasie ostatniej Spartakiady CSR. najwybitniejszymi reprezentantami CSR są **Ružiczka, Kolejka i Mikulec.** Oba zespoły są zresztą bardzo silne i wyrównane.

W ekipie rumuńskiej zobaczymy znanych już polskiej publiczności zawodników **Orendi i Kerekesa,** którzy niewątpliwie będą mieli wiele do powiedzenia w walce o czołowe miejsca. Ciekawie zapowiada się walka między kobiecymi reprezentacjami Rumunii i Polski. W Rzymie po ćwiczeniach na przyrządach walka ta zakończyła się minimalnym zwycięstwem Rumunek.

Najsilniejszym punktem zespołu Bułgarii jest wielokrotny mistrz tego kraju — **Koniew.** Drugim czołowym zawodnikiem ekipy bułgarskiej jest **Teodorow.**

W egzotycznej drużynie gimnastyków egipskich zobaczymy m. in. **Aly Zaky,** który od 1948 roku dzierży tytuł mistrza Egiptu i wielokrotnie reprezentował barwy swego kraju. Oprócz niego w zespole jest jeszcze trzech uczestników Olimpiady w Helsinkach.

Z zainteresowaniem oczekujemy startu gimnastyków i gimnastyczek Chin Ludowych, którzy po raz pierwszy wystąpią w większym międzynarodowym turnieju.

DRUŻYNA POLSKA STARANNIE PRZYGOTOWANA

Drużyny polskie — męska i kobieca, bardzo starannie przygotowały się do walki z tak licznymi i mocnymi przeciwnikami. Oprócz dwóch pełnych drużyn, Polska zgłosiła również 7 kobiet i 8 mężczyzn indywidualnie.

Turniej gimnastyczny II Igrzysk rozegrany zostanie jedynie w ćwiczeniach dowolnych. Zespoły kobiece ćwiczyć będą ponadto układy z przyborami.

Sędzią głównym turnieju jest Edmund Kosman.

Program zawodów przedstawia się następująco: **3.8. godz. 15.00** — ćwiczenia na przyrządach kobiet; **4.8. godz. 13.00** — ćwiczenia mężczyzn na koniu z łękami, kółkach i skok przez konia; **5.8. godz. 15.00** — ćwiczenia kobiet z przyborami; **6.8. godz. 13.00** — ćwiczenia mężczyzn na drążku, poręczach i wolne; **7.8.** — pokaz zwycięzców i dekoracja medalami.

Zawody rozegrane zostaną na stadionie Kolejarza przy ul. Konwiktorskiej.

mn

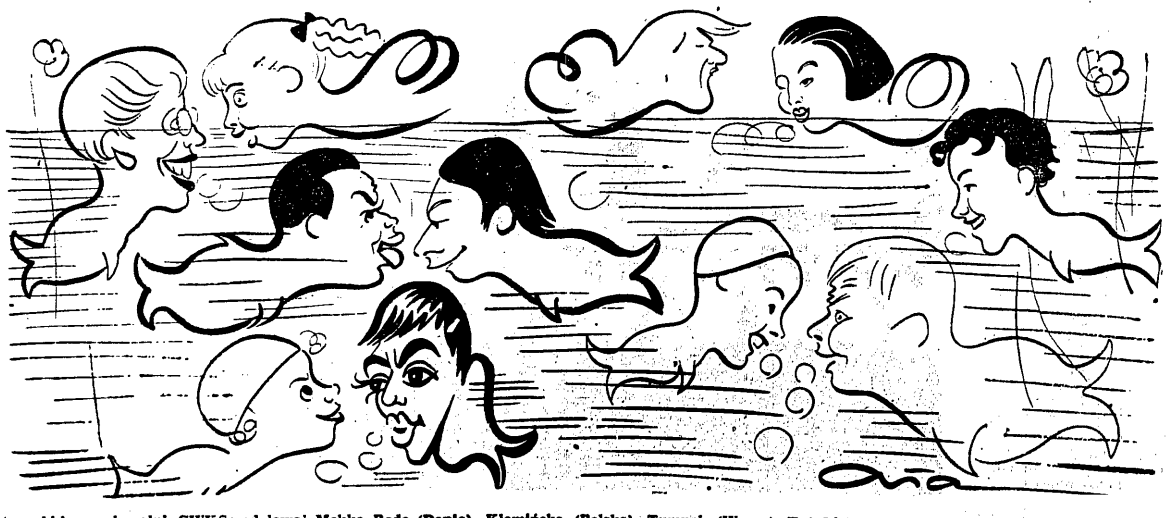

Złote rybki na pływalni CWKS: od lewej Mekka Rode (Dania), Klemińska (Polska), Tumpek (Węgry), Taj Li-hua (Chiny), Prochownik (Polska), niżej Kadas (Węgry) i jego rywal Eminente (Francja), na dole Gordon (Anglia), Strużanow (ZSRR) oraz Wołog (ZSRR) i wreszcie czarująca Nabil Fahmy (Egipt).

Rys. E. Alaszewski

Przed pierwszym gongiem na stadionie Budowlanych

72 zawodników zgłoszonych zostało do turnieju bokserskiego II MISM. Pełne dziesiątki wystawia pięć państw: Egipt, NRD, Rumunia, Związek Radziecki i Polska. Szwecja zgłosiła 8 zawodników, Szwajcaria 5, Liban 2, Syria 1, Bułgaria 6. Organizatorzy spodziewają się jednak przyjazdu kilku zawodników, których zgłoszenia nie nadeszły do Warszawy.

W turnieju pięściarskim zobaczymy wiele ciekawych pojedynków, gdyż zespoły poszczególnych państw są bardzo silne. I tak Rumunia przysyła swą reprezentację narodową z Dobrescu, Linca i Ciobotaru. W zespole radzieckim obok Isajewa i Murauskasa wystąpią młodzi zawodnicy, a wśród nich rewelacyjny ciężki — uczeń Szocikasa — Juszkenas. Skład zespołu radzieckiego jest następujący: Kaładżew, Worobiew, Sokołow, Gołubienko, Bojarszynow, Isajew, Karpow, Sasoia, Murauskas, Juszkenas.

Miłośnicy boksu pamiętają, jaką wielką rewelacją mistrzostw Europy był Egipcjanin Mustapho, który ostatecznie wywalczył tytuł wicemistrzowski. Pięściarza tego zobaczymy na ringu warszawskim, gdyż wchodzi on w skład dziesiątki Egiptu, która od kilku dni bawi już w naszej stolicy i przeprowadza treningi. Pięściarze egipscy oświadczyli, że spodziewają się bardzo wiele nauczyć na turnieju warszawskim, gdzie spotkają się z przodującymi w Europie pięściarzami polskimi i radzieckimi.

Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń wydaje się, że najciekawsze walki odbędą się w małej półśredniej (w której m. in. walczą Linca, Walasek i Isajew) oraz w ciężkiej (Pietroń, Ciobotaru, Juszkenas).

Jednocześnie z turniejem A przeprowadzony będzie na stadionie Budowlanych turniej B, w którym udział wezmą drużyny robotnicze. Do turnieju tego zgłoszono z NRF, NRD i Francji (FSGT) po 10 zawodników, a Finlandia przysyła 3 pięściarzy. Walki turnieju B rozgrywane będą przed południem.

Na stadionie Budowlanych, gdzie odbędzie się turniej pięściarski, wszystko jest już niemal gotowe do rozpoczęcia zawodów. Komitet organizacyjny urzęduje już w nowiutkim pawilonie, na bocznym boisku ustawiono ring dla treningów. Ring główny ustawiony zostanie dopiero za kilka dni. Walczących pięściarzy przed palącymi promieniami słońca lub przed deszczem będzie chronił brezentowy daszek. Dla publiczności przygotowano 17 tys. miejsc siedzących. Widoczność ze wszystkich tych miejsc jest doskonała.

Waga zawodników zgłoszonych do obydwóch turniejów oraz losowanie odbędzie się w niedzielę, 7 sierpnia w godzinach porannych.

(wk)

Radzieccy tyczkarze Czernobaj, Pietrow i Bułatow piszą życzenia dla naszych zawodników.
Fot. E. Warmiński

Мы советские тяжеловесы Чернобай, Петров и Булатов желаем нашим польским друзьям Адамчику, Хшишевскому и Важному добиться высоких спортивных результатов и обновить национальные рекорды.

Чернобай
Петров
Булатов

My, radzieccy tyczkarze Pietrow, Czernobaj i Bułatow życzymy naszym polskim przyjaciołom Adamczykowi, Janiszewskiemu i Ważnemu doskonałych wyników i pobicia rekordu krajowego.

100 szermierzy z 9 państw walczy od wtorku na Bielanach

8 dni — od wtorku, 2 sierpnia aż do 9 sierpnia włącznie toczyć się będą na AWF walki szermiercze o złote medale II MISM. Turniej rozgrywany jest tylko w konkurencji indywidualnej. W programie znajdują się wszystkie bronie — floret mężczyzn i kobiet, szpada oraz szabla. Startują reprezentanci 9 państw — **ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, NRD, Egiptu, Belgii, Szwajcarii oraz Polski.**

Każde z państw wystawić może w poszczególnych broniach po 3 zawodników, ze strony polskiej w każdej konkurencji walczy po 8 szermierzy.

Turniej rozgrywany będzie zgodnie z regulaminami FIE. Na każdą broń przeznaczone są dwa dni. W pierwszym odbywać się będą rano (od godz. 9) eliminacje w 4 grupach po 6 lub 7 zawodników, systemem każdy z każdym. Z każdej grupy eliminowany do półfinału wchodzić będzie po 4 pierwszych zawodników. W ten sposób w półfinale znajdzie się 16 szermierzy.

Półfinały rozgrywane będą w dwóch grupach po 8 zawodników. Walki toczyć się będą również systemem każdy z każdym, a z każdego półfinału 4 pierwszych zawodników kwalifikować się będzie do finału.

8 zawodników, którzy nie wejdą do finału rozegrają między sobą w drugim dniu rano walki o miejsca od 9 do 16. Właściwy finał o medal złoty, srebrny i brązowy oraz o miejsca 4—8 odbędzie się w drugim dniu zawodów w każdej broni w godzinach popołudniowych — o godz. 17, również systemem każdy z każdym.

Tak pokrótce wygląda program turnieju szermierczego na Bielanach. Finały w poszczególnych broniach odbędą się więc w dniach 3, 5, 7 i 9 sierpnia. Jako pierwsi walczą od wtorku florecieści.

Wg nieoficjalnych danych (przed posiedzeniem komisji technicznej turnieju) — w poszczególnych broniach startować będzie:

we florecie kobiet — 19 zawodniczek,

we florecie mężczyzn i szabli po 24 oraz

w szpadzie — 27 zawodników.

Ilość ta może ulec jeszcze minimalnym zmianom.

Do najgroźniejszych szermierzy zaliczają się —

we florecie kobiet reprezentantki ZSRR z Szitikową na czele, Belgijki z triumfatorką turnieju w Gandawie De Vuyst, oraz Rumunki,

we florecie męskim — reprezentanci Egiptu, zaliczający się do czołówki świata, Rumuni, szermierze ZSRR oraz Polacy,

w szpadzie — Szwajcarzy, Polacy i ZSRR oraz

w szabli — Polacy, Rumuni, Egipcjanie i zawodnicy CSR.

(jm)

Piłkarski turniej B rozlosowany

W niedziele przed południem odbyło się losowanie turnieju piłkarskiego „B" II MISM, który rozegrany zostanie w Warszawie w dniach 7—12 sierpnia. Do turnieju zgłosiło się 10 zespołów, a mianowicie z Algeru, Finlandii, Francji, Islandii, Korei Płn., Libanu, Niemiec zach., Syrii, Szkocji i Włoch.

Turniej rozegrany zostanie systemem pucharowym.

W wyniku losowania w 2 meczach eliminacyjnych, które rozegrane zostaną w dniu 7 sierpnia, spotkają się Syria z Koreą oraz Niemcy zach. z Włochami. Zwycięzcy tych meczów wchodzą do ćwierćfinałów i stanowią w nich parę nr 1. Dalsze pary ćwierćfinałowe są następujące:

nr 2 — Alger — Szkocja,
nr 3 — Finlandia — Islandia,
nr 4 — Liban — FSGT.

W półfinałach grają zwycięzcy par 1 i 2 (A) oraz 3 i 4 (B), w finale zwycięzcy meczów A i B.

Mistrzyni Węgier o turnieju w Wimbledonie

— Skromnymi muszą się wydawać po wimbledońskich — warszawskie korty tenisowe?

Ćwierćfinalistka Wimbledonu, triumfatorka turnieju w Pradze, mistrzyni Węgier Suzy Koermoeczi rozgląda się po kortach CWKS:

— No, tak — uśmiecha się — ale prosze nie zapominać, że Wimbledon, to jest coś niepowtarzalnego. Takiego obiektu tenisowego nie ma, a przynajmniej na razie nie ma, na całym świecie. Nie znam co prawda kortów trawiastych w Australii, ale sądząc z tego co mi opowiadała Penrose i inne australijskie tenisistki — to ani Melbourne, ani Sydney nie mogą się niczym podobnym pochwalić.

— Co jest dla nich specjalnie charakterystyczne — położenie, nawierzchnia, sprzęt?

— Wszystko. Przede wszystkim trawa, pielęgnowana specjalnie okrągły rok w sposób tu nas zupełnie nieznany. Trawa, której gatunek, kolor, długość stwarzają idealne warunki do szybkiej gry. Nieskazitelne urządzenia tenisowe. Atmosfera samych zawodów, celebrowanych z właściwym chyba tylko Anglikom namaszczeniem. Wreszcie organizacja, w której wszystko się idealnie zazębia.

— Jaki jest obecny poziom tenisa kobiecego na świecie?

— Liczną galerię tenisistek, które przesunęły się w tym roku przede mną w Rzymie, Wimbledonie i Pradze dzieję na 2 grupy. Jedna — to tenisistki amerykańskie, których klasa bez znakomitej Connolly obniżyła się znacznie. Druga — to wszystkie pozostałe, z których na pierwszym miejscu postawiłabym Angielki.

— A Węgierki? Przecież Pani ma na rozkładzie mistrzynię Belgii Mercelis 6:1, 6:2, no i mistrzynię Anglii i międzynarodową mistrzynię Francji w jednej osobie — Mortimer — 7:5, 6:2?

— Nie bardzo wypada mówić o sobie, ale skoro już o tym mowa, to sądzę, że gdybym miała tyle międzynarodowych spotkań, co moje europejskie rywalki, to mogłabym z powodzeniem stawiać czoło niektórym dobrym Amerykankom.

— Które z nich mają specjalnie interesującą lub wybijającą się grę?

— Ciekawa jest Baker-Fleitz, grająca lewą i prawą ręką, ale tylko z forhendu. Dobrze zapowiada się moja pogromczyni z Wimbledonu 19-letnia Darlene Hard i 15-letnia Jean Forbes z Południ. Afryki, której trening obserwowałam na jednym z bocznych kortów Wimbledonu. Z Europejek, poza Mortimer i Shilcock, dobrze gra Niemka Vollmer, niezłe Francuzka Bucaille i Włoszka Lazzarino — i to chyba już wszystko.

— A jak Pani ocenia Polki?

— Prosze mieć trochę cierpliwości. Muszę je wpierw przeegzaminować. Nie mówię oczywiście o Jadzi, z którą na pewno czeka mnie interesująca walka.

Rozmawiała E. C.

Piłkarze wyjechali z Warszawy

W sobotę w godzinach wieczornych wyjechali z Warszawy specjalnymi wagonami sypialnymi do miast, gdzie odbywać się będą spotkania poszczególnych grup piłkarze, uczestniczący w II MISM.

W stolicy pozostały jedynie zespoły Warszawy i Pekinu, które spotkają się podczas uroczystości otwarcia Igrzysk na Stadionie Dziesięciolecia (godz. 17.45).

Pozostałe mecze rozpoczną się punktualnie o godz. 17. **W Łodzi spotkają się: Karl Marx Stadt — FC Liege, w Krakowie:** Budapeszt — Wiedeń, w Chorzowie Stalinogród — Berlin, we Wrocławiu Bukareszt — FC Stadlau, w Opolu Sofia — AC Berschoot i w Gdańsku — Praga — Kair.

Sędziowie turnieju piłkarskiego

W sobotę w godzinach rannych przyjechał do Warszawy międzynarodowy sędzia piłkarski Austriak **Ste

Młodość całego świata na Stadionie Dziesięciolecia

TRUDNO, nawet najwierniejszym sprawozdaniem oddać piękno defilady młodzieży w dniu otwarcia Festiwalu na Stadionie Dziesięciolecia. Barwy tego wielotysięcznego pochodu, jego atmosfera były tak bogate, tak różnorodne i tak piękne, a chwilami tak wzruszające, że nie wiadomo jaki moment był najpiękniejszy, która grupa najoryginalniejsza, czyj przemarsz utkwił najgłębiej w pamięci.

Od pierwszej chwili, gdy przy dźwiękach fanfar zaczęli wkraczać przedstawiciele ponad 100 państw (w porządku alfabetycznym) — aż do ostatniej grupy — ręce widzów nie przerywały oklasków, pozdrawiając jednakowo serdecznie i gorąco wszystkich uczestników — i tych nadchodzących w imponujących grupach i tych, którzy szli obok swych sztandarów często w skromnej liczbie dwóch czy trzech reprezentantów.

KAŻDY naród przywiózł ze sobą na to święto przyjaźni i młodości najpiękniejsze i najbardziej dla swego kraju typowe stroje, instrumenty, tańce.

Wzrok nie mógł nawet zanotować przepychu kolorów, rozmaitości strojów regionalnych, nieznanych instrumentów.

Bajkowe smoki chińskie, zwiewne szaty hinduskich dziewcząt, przeogromny bukiet róż bułgarskich — rozsiewających na cały stadion zapach olejku różanego, brazylijskie pierwotne tańce, egzotyczne szaty czarnych Sudańczyków, skandowane pozdrowienia naszych przyjaciół niemieckich — wszystkie te wrażenia wzrokowe i słuchowe następowały szybko jedne po drugich, nie dając jeszcze ochłonąć po poprzednich.

Niezwykle efektownie zaprezentowała się — co z przyjemnością notujemy — grupa polska. Gospodarze Festiwalu wystąpili okazale i zostali serdecznie powitani zarówno przez swoich, jak i przez gości.

WIELE momentów wywoływało spontaniczne owacje, a nawet wzruszenie. Tak było, gdy z tunelu wyszła na stadion młodzież francuska z „Marsylianką" na ustach, tak było, gdy ci sami Francuzi podbiegli z serdecznymi okrzykami uścisnąć kolegów z Wietnamu, a później Algerczyków — i wreszcie tak było podczas żywiołowej, potężnej manifestacji na cześć przedstawicieli Kraju Rad.

Młodzieży radzieckiej nie pozwolono w ogóle ukończyć pochodu. Barwny tłum uczestników innych grup tak ciasno obległ delegację ZSRR, że wśród powitań, pozdrowień i serdecznych uścisków — utknęło czoło kolumny. Burnusy, fezy, turbany pomieszały się z krasnymi strojami młodych radzieckich obywateli. Obok ogromnego czerwonego sztandaru stanął gwiaździsty sztandar amerykański. Prysł wprawdzie przepisany porządek, ale serdeczność, szczerość i młodzieńcze uczucia przyjaźni znalazły znamienny wyraz nawet w tym charakterystycznym dla atmosfery warszawskiego Festiwalu wydarzeniu.

Ogromny, radosny pochód młodzieży przez kilka godzin mówił zebranym widzom, gościom zagranicznym, uczestnikom Festiwalu o wielkiej prawdzie — że młodzież ponad wszystko kocha życie, pragnie braterstwa i przyjaźni. Mówiły o tym transparenty we wszystkich językach, gorące okrzyki, serdeczne uściski. Mówiła o tym radość i atmosfera tego najpiękniejszego dnia naszej stolicy — miasta pokoju. (eg)

Tumpek i Gyarmati oklaskują defilującą na Stadionie Dziesięciolecia młodzież.
Pot. E. Warmiński

Na niebie i na ziemi

SKOŃCZYŁO się wesołe „polowanie" na spadające z góry flagi i barwne spadochroniki. Kolorowy, wielotysięczny tłum młodzieży ze wszystkich stron świata powoli rozpłynął się w gromę trybun. Zaledwie gruzin na biało ubranych chłopców oczyścił boisko z porozrzucanych na nim papierów, na stadionie zabrzmiały dźwięki skocznej melodii. Rozpoczęła się ostatnia część uroczystości otwarcia V Festiwalu — pokazy.

Można bez przesady powiedzieć, że dwa pokazy odbywały się jednocześnie. Jeden — na boisku stadionu, w wykonaniu olbrzymiego zespołu artystycznego. Drugi — w powietrzu, nad głowami zgromadzonych na trybunach ludzi. Oba były wspaniałe i fascynujące, oba zachwycały i przykuwały uwagę. Nie wiadomo było, gdzie patrzeć — w dół czy w górę, na tancerzy czy na pilotów.

Akrobatyczny pokaz szybowników rozpoczął specjalnie skonstruowany do tych celów „Jaszczur". Wspaniałe jego popisy, przewroty, beczki i loopingi, wzbudziły olbrzymi zachwyt publiczności. Zaraz po „Jaszczurze" nadleciały trzy „Jaskółki", które dały piękny pokaz akrobacji zespołowej.

W chwili, gdy nad stadionem odczepiło się od samolotów 10 pomarańczowych „Mich", na boisku rozwinął się właśnie barwny, porywający korowód poloneza. Rozwijały się szeregi ubranych w ludowe stroje tancerzy, z szeregów powstawały kółka, węże. Na niebie znów szybowców — wypisywał coraz inne figury, zawiłości szyk. Cudowne, wspaniałe — powiarzał siedzący obok mnie dziennikarz z Komsomolskiej Prawdy, jak urzeczony patrząc w wirującą na boisku młodzież.

Doprawdy, trudno było się zdecydować, w którą stronę zwrócić oczy. Wreszcie „Muchy" odleciały i wybawiły z kłopotu publiczność. Można było bez reszty zająć się pokazem.

Na boisku tymczasem jak w kalejdoskopie zmieniały się obrazy. Po polonezie nastąpiła wiązanka tańców ludowych. Potem w tłum tańczących par wpadła jakaś kolorowa grupa — rozwinęła się na środku boiska i... na trybunach podniósł się huragan braw. W zabawnym tańcu wirują różni „przebierańcy" — bociany, kukły z wielkimi głowami, misie, inne jeszcze zwierzaki.

Po chwili wpada nowa grupa tancerzy. Wpada w szumnym, zwawym oberku, pary wirują — mieni się w oczach tęcza barw, wbiegają dalsze grupy.

I znów przejście — brzmi spokojna melodia pieśni wieczornej Moniuszki, tancerze wolno, grupkami rozchodzą się do wyjść. Boisko na moment pustoszeje — ale tylko na moment. Zmienia się melodia, płyną słowa dziarskiej piosenki o „Ptaszku z Łobzowa", przy jej dźwiękach szumnie wpada nowa partia tancerzy. Ostatnim fragmentem pokazu jest piękny mazur, wykonany z życiem werwą. Na zakończenie wpadają znów „Lajkonliki", które zaczynały pokaz.

Układ taneczny, którego autorką jest prof. Mierzejewska, wzbudził olbrzymi entuzjazm zgromadzonej na trybunach młodzieży wielu krajów, z której większość po raz pierwszy zetknęła się z ludowymi tańcami polskimi.

Pokaz gimnastyczny, który miał nastąpić po tanecznym, nie odbył się z powodu zapadających ciemności. **mag**

Tegoroczny dorobek lekkoatletów i lekkoatletek Europy

OSTATNIĄ naszą tabelę najlepszych wyników europejskich publikowaliśmy w połowie czerwca. Wiele się od tego czasu zmieniło. Trzy rekordy świata (1.500 m, 3.000 m i 3.000 m z przeszkodami) oraz trzy rekordy Europy (400 m — wyrównany, tyczka i dysk) w konkurencjach męskich oraz trzy rekordy świata (400 m, 80 m pł. i 5-bój) w konkurencjach kobiecych — oto dotychczasowy dorobek lekkoatletów Europy. W większości też konkurencji wyniki są daleko lepsze niż w roku ubiegłym w tym samym okresie. Najlepszy to dowód, że lekkoatletyka europejska znajduje się w bezustannym marszu naprzód. W marszu tym pierwszoplanową rolę odgrywają głównie obecnie trzy kraje — ZSRR, Węgry i CSR.

Dorobek lekkoatletów polskich nie jest mały, ale też w wielu jeszcze konkurencjach czekają na nas punkty, tak potrzebne abyśmy w końcu sezonu wyprzedzili niektóre z państw, znajdujących się dotychczas przed nami. Daleko słabiej wygląda dorobek naszych lekkoatletek, które muszą mocno poprawić wyniki, aby zachować zeszłoroczne piąte miejsce w Europie. II Igrzyska gruntownie powinny zmienić wygląd tabel; wierzymy, że wśród zmieniających nie zabraknie naszych reprezentantów. (zg)

Turniej siatkówki rozlosowany

W NIEDZIELĘ w godzinach wieczornych rzucone zostały losy — kto z kim i kiedy w turniejach siatkówki II Igrzysk.

Ostatecznie w siatkówce męskiej (turniej A) startować będzie 13 drużyn: **Albania, Austria, Bułgaria, Chiny, CSR, Egipt, Finlandia, Liban, Mongolia, NRD, Polska, Rumunia, Włochy, a w kobiecej — 8 zespołów: Austria, Chiny, CSR, NRD, Polska, Rumunia, ZSRR i Korea.**

W wyniku losowania konkurencji drużyn męskich w poszczególnych grupach turnieju A znalazły się:

Grupa I: CSR, Polska, Albania, NRD, Mongolia.

Grupa II: Rumunia, Chiny, Finlandia, Liban.

Grupa III: Bułgaria, Włochy, Egipt, Austria.

W grupach drużyny grać będą systemem każdy z każdym, a do finału wchodzą po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy.

W turnieju drużyn kobiecych spotkania zostaną rozegrane w jednej puli systemem każdy z każdym.

A oto program rozgrywek:

2 sierpnia: mężczyźni: Polska — Albania, NRD — Mongolia, Liban — Finlandia, Chiny — Rumunia, Austria — Bułgaria, Egipt — Włochy. **Kobiety:** NRD — CSR, Austria — Korea, Rumunia — Chiny, Polska — ZSRR.

3 sierpnia: mężczyźni: CSR — Polska, Albania — NRD, Liban — Chiny, Finlandia — Rumunia, Austria — Egipt, Włochy — Bułgaria. **Kobiety:** NRD — Austria, Rumunia — Korea, Chiny — Polska, CSR — ZSRR.

14 państw w turnieju tenisa stołowego

WE WTOREK w pięknej sali sportowej Pałacu Kultury i Nauki rozpoczną się spotkania eliminacyjne w tenisie stołowym. Zgłoszonych jest 14 państw. Uczestniczyć będzie 64 zawodników i 32 zawodniczki. W grach podwójnych wystąpi 16 par kobiecych oraz po 32 pary męskie i mieszane.

Miłośnicy tenisa stołowego będą mieli okazję oglądać grę czołowych rakiet świata, jak np.: mistrzynię świata **Rumunkę Rozeanu, wicemistrza Japonii Tsunodu, wspaniałego Czecha Stipka i Posejpala, Niemców Marxa i Holuska, mistrza Rumunii Popescu, Matiasa i Rejmana z NRD** oraz wielu innych świetnych graczy.

Największym zainteresowaniem cieszą się treningi Chińczyków i Japończyków, którzy grają zupełnie odmiennym stylem.

Program przewiduje turniej pocieszenia dla zawodników, którzy odpadną w pierwszych rozgrywkach. Zorganizowany zostanie także turniej B dla drużyn robotniczych, które nie są zgłoszone do Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego. Udział w tym turnieju wezmą cztery państwa: Francja, Syria, Szwajcaria i Włochy. **(As)**

Otwarcie V Festiwalu

Dokończenie ze str. 1

Po zakończeniu defilady w imieniu ŚFMD przemówił Bruno Bernini, a następnie gości z całego świata powitał Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz.

Na Stadion wbiega sztafeta, niosąc pozdrowienia dla Festiwalu, przesłane przez młodzież stu kilkudziesięciu krajów całego świata. Członkowie sztafety — przedstawiciele młodzieży sześciu kontynentów: Katarzyna Wiśniowska (Polska — Europa), Rais Khan (Indie — Azja), George Gordon (Australia), Benno (Afryka), Jenny Zayoto (Kanada — Ameryka Północna) oraz Waldomiro Pinta (Brazylia — Ameryka Południowa) wręczają rulon z pozdrowieniami Bruno Berniniemu. Równocześnie nad Stadionem wzlatują ze wszystkich stron w bezchmurne niebo dziesiątki tysięcy gołębi. Cały Stadion skanduje w różnych językach słowo: „Pokój".

Jest godzina 18.25. Bruno Bernini wśród nieopisanego entuzjazmu ogłasza V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń za otwarty. Rozlega się dźwięk fanfar i na maszt wznosi się powoli flaga Festiwalu. Wciągają ją reprezentanci sześciu kontynentów: Zbigniew Jakus (Polska), Rita Ganguly (Indie), Bili Whiley (Australia), Sheila (Afryka), Dale Schnee (Kanada) oraz Lucio Ignacio Da Cruz (Brazylia).

Rozlegają się dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży.

Chwiendacz wygrał wyścig eliminacyjny kolarzy

URATOWAŁ mnie trener Michalak, a właściwie jego „Jawa", którą goniliśmy kolarzy, bo kierowcy przyszedłem na miejsce wyznaczonego pierwotnie startu wyścigu eliminacyjnego przed II Igrzyskami, tj. na przystań Sparty na Wybrzeżu Gdańskim, dowiedziałem się, że kolarze pojechali już przed godziny temu na [illegible] o... 35 km od Warszawy. W ten sposób zobaczyłem wyścig na wahadłowej trasie: Nowy Dwór (ściśle mówiąc na 6 km wzwyż — Jabłonna. Odcinek wynosił 10 km, który kolarze mieli przejechać 13 razy, w sumie więc trasa miała długość 130 km.

Kilka tysięcy widzów w bezskutecznym oczekiwaniu na kolarzy na zapowiedzianej trasie Powiśle — Żoliborz, słusznie zżymało się na organizatorów, którzy w dniu poprzednim otrzymawszy odmowę zamknięcia ulic na trasie, zapomnieli zawiadomić o tym prasę. Na start w Nowym Dworze spóźniło się kilku kolarzy, m. in. Ulik, Jarzyna i Świercz. Ostatni porozstawiał rodzinę z prowiantem na trasie, musiał więc sczekać aż z... posterunków, w rezultacie zaś przyjechał na start z opóźnieniem.

Wśród 48 kolarzy zabrakło z kadry: Królaka, Bugalskiego, nadto z reprezentantów nie ukończyli: Klabiński i Wilczewski. Wyścig wygrał Chwiendacz przed Wieckowskim i Komuniewskim. Tempa przeciętnego 40 km na godzinę nie wytrzymywali słabsi zawodnicy i grupa czołowa przy każdym „wywrocie" stopniowo malała. Po 80 km wynosiła ona 13 kolarzy; przejechali oni razem jeszcze 30 km, **następnie zaś uciekł Chwiendacz, któremu na kółku usiedli Więckowski i Komuniewski. Trójka ta wyprzedziła na mecie o pół minuty parę Hadasik — Pancek i o półtorej minuty 5-osobową grupkę.**

W czołowej 12 na mecie był tylko jeden kolarz spoza kadry — 21-letni Kazimierz Kałuski. W tym roku Kałuski zajął 2 miejsce w Wyścigu Dookoła Mazowsza i był 6 w Wyścigu Dookoła woj. Gdańskiego. Debiut w mistrzostwach Polski nie udał się mu, bo nie ukończył on wyścigu.

Tym razem czołówka zasłużyła na pochwałę; widać było ambicję zakwalifikowania się do drużyny reprezentacyjnej. Szkoda tylko, że słabsi kolarze zbyt szybko zrezygnowali z walki. Wyścig ukończyło tylko 24 zawodników, a więc dokładnie połowa. Wśród zwycięzców był Łasak. W chwili, kiedy Chwiendacz inicjował ucieczkę, Łasak wpadł na stojącego przy szosie Świercza, przy czym obaj ponieśli kontuzje.

Wyniki: 1. Chwiendacz, Górnik — 3.20.12 (przeciętna szybkość 39 km na godzinę), 2. Więckowski, CWKS — ten sam czas; 3. Komuniewski, Gw. o 1 sek., 3. Hadasik, Unia — 3.21.43; 4. Pancek, Start — o 6 sek; 6. Kowalski, Bud. — 3. 21.52; 7. Preczyński, Sparta — ten sam czas; 8. Pruski, Sparta — 3.21.56; 9. Kałuski, Gw. — 3.21.58; 10. Grabowski, Gw. — 3.22.00; 11. Wałszewski, CWKS — 3.22.18; 12. Czarnecki, Górnik — 3.27.21; 13. Wrzesiński, Kol. — 3.30.20; 14. Żelazny, Gw. — 3.30.22; 15. Jankowski, Gw. — ten sam czas.

Z. Weiss

Piłkarze Sofii w Opolu

OPOLE, 31.7. (tel. wł.). Do Opola przybyła już piłkarska reprezentacja Sofii, która w poniedziałek spotka się w meczu eliminacyjnym z drużyną AC Berschoot. W składzie Sofii wystąpi siedmiu piłkarzy, którzy grali w reprezentacji A w meczu z Polską oraz dziewięciu, których oglądaliśmy w spotkaniu II reprezentacji w Rzeszowie.

A oto nazwiska zawodników:

bramkarze: Antonow i Derwenski.

obrońcy: Bakarow, Panajotow Kirczew, Goranow, Manolow.

pomocnicy: Dragomirow, Cwetanow, Boszkow, Pandew.

napastnicy: Milew, Abadżijew, Baczew, Kałczew, Taszkow, Dijew, Dymitrow, Georgjew, Gugałow.

Drużyna belgijska spodziewana jest w Opolu dopiero w poniedziałek rano.

Meldunki z zagranicy

LONDYN. W pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego Anglia — Niemiecka Republika Federalna, **Chataway pobił rekord świata w biegu na 3 mile. Anglik uzyskał 13.23.2.** Rekord świata Włodzimierza Kuca wynosi 13.26.4. Międzyczasy rekordowego biegu: 1 mila 4.26.0, 2 mile 8.59.6.

Po pierwszym dniu meczu, którego dokończenie nastąpi w poniedziałek, prowadzą Anglicy 60:43. Z lepszych wyników wymienić należy 3 km z przeszkodami Disley — 8.52.2 (rek. Anglii), oraz w konkurencji kobiet na 220 yardów Criwena — 24.4. Z Niemców najlepszy wynik uzyskał Kaufmann 100 yardów — 9.8.

NEAPOL. 18 czołowych długodystansowców świata startowało w wyścigu pływackim o mistrzostwo Świata na trasie 29 km z Capri do Neapolu. Zwyciężył Argentyńczyk Camarero 8.45.40.

BRUKSELA. Na zawodach w Brukseli Amerykanin Courtney i Belg Moens atakowali w niedzielę rekord świata na 800 m. Próba nie powiodła się. Moens uzyskał 1.48.1, a Courtney 1.49.

MEDIOLAN. W finale strefy europejskiej Pucharu Davisa Włosi niespodziewanie łatwo rozprawili się ze Szwecją, zwyciężając ją 4:1.

Gardini pokonał Davidsona 6:4, 0:6, 3:6, 6:1, 6:3. Merlo wygrał z Bergelinem 6:1, 6:8, 8:6, 6:1. Pietrangeli i Sirola pokonali Davidsona i Johannssona 6:3, 6:4, 2:6, 2:6, 6:1. Dawidsson pokonał Sirolę 6:2, 8:6, 6:4, a Gardini — Stockenberga 6:4, 6:1, 6:4.

MONTREAL. Australia wygrała finał strefy amerykańskiej Pucharu Davisa prowadząc po 2 dniach z Kanadą 3:0. Australia spotka się teraz ze zwycięzcą strefy azjatyckiej — Japonią.

BRUKSELA. W Amsterdamie rozpoczęła się finałowa runda szachowych mistrzostw świata juniorów. Grają w niej Spasski (ZSRR), Halstroem (Finlandia), Oesterroem (Holandia), Johanessen (Norwegia), Dringow (Bułgaria), Portisch (Węgry), Mednich (USA), Ferre (Hiszpania), Keller (Szwajcaria) oraz Szweber (Argentyna). W pierwszych dwóch rundach Spasski wygrał obie partie: ze Szweberem i Portischem.

PRAGA. W Bratysławie zakończono mistrzostwa tenisowe CSR. Tytuły zdobyli: Javorsky po zwycięstwie z Zabrodskym 3:6, 4:6, 6:2, 6:3, 6:4 i Puzejowa, która pokonała Elgrovą 6:4, 6:1.

BERLIN. Czołówka kolarzy NRD startowała w niedzielę w Kassel w międzynarodowym wyścigu na dyst. 150 km. Zwyciężył Holender Stolker w 4.06.44 przed Schurem NRD 4.08.14. Reinecke zajął 4 miejsce a Toeller — 12.

MOSKWA, 31.7. (tel. wł.). W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR Dynamo Tbilisi przegrało ze Spartakiem Mińsk 0:1, Spartak Moskwa pokonał Skrzydła Sowietów 4:2, a Dynamo Moskwa wygrała w Kijowie z miejscowym Dynamo 4:1.

Torpedo — Spartak Mińsk 1:1, CDSA — Rezerwy Pracy 1:0.

PARYŻ 31. 7. (Obsl. wł.). Wyścig kolarski dookoła Francji wygrał Louison Bobet (Francja) — 130.29,26; Bobet powtórzył sukces sprzed dwóch lat i r. ub., co kroniki Tour de France notują po raz pierwszy. Drugi był Brankart (Belgia) — 130.34,19, 3. Gaul (Luks.) — 130.40,56, 4. Fornara (Wł.) — 130.42,10, 5. Rolland (Fr.) — 130.42,44, 6. Geminiani (Fr.) — 130.44,27. Zespołowo: 1. Francja, 2. Włochy, 3. Belgia, 4. Holandia.

21 etap na czas wygrał Brankart — 68.6 km w 1.39.51, Bobet był trzeci — 1.41,43. Ostatni, 22 etap Tours—Paryż wygrał zwycięzca 1 etapu, Poblet (Hiszp.) — 6.38,25; Bobet był 7.

PLON NIEDZIELI

Piłka nożna

KRAKÓW, 31.7. (tel. wł.). Kraków — Budapeszt 0:4 (0:2). Bramki zdobyli: Tichy, Kalmar, Kaszuba, (samobójcza) oraz Iłku I. Sędzia Popiatek (Kraków). Widzów ok. 15 tys.

Kraków: Pajor, Piotrowski, Kaszuba, Gilmas, Malarz, Michel, (Wapennik), Opoka, Rajtar, Mordarski, Gamaj, Piechaczek.

Budapeszt Iłku II, Matray, Henni, Dudas, Szabo, Csermay, Kartesz, Varga (Iłku I), Orosz, Tichy Kalmar.

Na ile wakacyjnej formy piłkarzy krakowskich, wśród których zabrakło przebywających na zgrupowaniu pod Szczecinem zawodników Garbarni wypadli węgierscy piłkarze wprost wspaniale i wygrali, jak się to mówi „w cuglach". **Wysoka technika, dobre opanowanie taktycznych założeń gry, wola walki i nieustępliwość w niej — oto najważniejsze zalety młodych piłkarzy węgierskich, którzy pa nowali na boisku przez cały czas meczu.**

Po 7 min. prowadził Budapeszt 1:0, zdobywszy pierwszą bramkę po kapitalnym manewrze taktycznym środkowego napastnika Ocysza i z nieuchronnego strzału Tichego. W 3 min. później Węgrzy podwyższyli wynik na 2:0 z winy Pajora, który w kompromitujący sposób przepuścił bramkę. Tylko częściowym usprawiedliwieniem Pajora jest jego poślizgnięcie się na śliskim terenie, na którym na krótko przed zawodami przeszła gwałtowna ulewa.

Po kilkunastu minut po przerwie trzecią bramkę dla Węgrów zdobył z samobójczego strzału Kaszuba, a wynik ustalił na 11 min. przed końcem meczu Iłku I, który wszedł w miejsce Vargi.

Drużyna krakowska jako całość zawiodła. Można na palcach policzyć jej udane akcje i strzały na bramkę przeciwnika. Stosunkowo najmniejszy zawód sprawili Piotrowski w obronie oraz Piechaczek w napadzie. Najzorzej drużynie krakowskiej spisała się linia pomocy, przy czym Malarz wielokrotnie próbował strzelać na bramkę przeciwnika z dalszej odległości i prawnie wysoko, zamiast podać piłkę dobrze ustawionym kolegom z napadu.

(St. H.)

Mistrzostwa Polski juniorów

STALINOGRÓD, 31.7 (tel. wł.) Juniorzy mistrza Śląska Start Chorzów zakwalifikowali się do rozgrywek finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski po zwycięstwie nad Kolejarzem Poznań 4:0 (0:0). Bramki zdobyli: Altaner, Peiczek, Sznajder i jedna samobójcza.

KRAKÓW, 31.7. (tel. wł.). Garbarnia Kraków — Unia Racibórz 4:1 (0:1). Bramki dla Garbarni: Ciągła, Pindelski, Szymocha, Satora, dla Unii Urban. Sędzia Proszek (Kraków).

WARSZAWA, 31.7. CWKS W-wa — Start Rymanów 2:1 (1:1). Bramki zdobyli dla CWKS Wierzbiński (2) dla Startu — Głowacki.

ŁÓDŹ, 31.7. (tel. wł.) Włókniarz Łódź — AZS Gdańsk 3:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Włókniarza Barczak 2, Kowalski — 1, dla AZS Szczyszek. Sędziował Panfil (Łódź). Widzów 3 tys.

Żużel

POZNAN, 31.7. (tel. wł.) Towarzyskie spotkanie żużlowe o Puchar MTP zakończyło się zwycięstwem przodownika tabeli I ligi Gwardii Bydgoszcz, która zwyciężyła po zaciętych, emocjonujących wyścigach zespół mistrza Polski, Unię Leszno 27:25.

Lekkoatletyka

SZCZECIN, 31.7. (tel. wł.) — W meczu towarzyskim OWKS Bydgoszcz pokonał reprezentację Szczecina 154:101. Z lepszych wyników zanotować należy rezultaty Auksztulewicza (Szcz.) w kuli — 14,92 i w dysku — 43,08 (rek. okr.) oraz Kuśmierskiego (Szcz.) na 200 m — 22,3. Obie drużyny wystąpiły w mocno osłabionych składach.

KIELCE, 31.7. (tel. wł.) W drugim rzucie drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych związkowych kół sportowych o Puchar WRZG, pierwsze miejsce zajęła Stal Skarżysko przed Unią Płonki, Stalą Radom i Spartą Busko.

WROCŁAW, 31.7 (tel. wł). Na mistrzostwach lekkoatletycznych ZS Zryw Bożek (Stalinogród) ustanowili rekord Polski juniorki na 100 m — 10,8; rekordy Polski młodzików ustanowili: Pawlikowska (Kr.) kula (4 kg — 10.28), Sokołowski (Lublin) oszczep (600 gr) — 52.53; 4 x 100 m dziewcząt, reprezentacja Gdańska — 53,3. Czerwiec (W-wa) uzyskała I klasę sportową na 100 m — 12.7.

Pływanie

WROCŁAW, 31.7. (tel. wł.) — Podczas pływackich mistrzostw Polski juniorów ustanowiono trzy rekordy juniorów: 200 m grzbiet, odlewcząt **Drożdżyńska**, Gw. Pozn. — 3:08,2; 100 m grzbiet chłopców — **Kiciński**, Start Łódź — 1:17,1; 200 m grzbiet, chłopców — **Werner**, Wr. — 2:48,5.

Punktacja ogólna: 1. Sparta — 348 pkt., 2. Gwardia — 285, 3. Stal — 161,5. Punktacja kół: 1. Gwardia Bytom — 122 pkt., 2. Gwardia Poznań — 120, 3. Sparta W-wa — 88.

POZNAN, 31.7. (tel. wł.) W centralnych mistrzostwach pływackich Polskiego Związku Głuchoniemych, Papajewski, Poznań, pobił rekord świata Głuchoniemych na 400 m klas. — 6.59; poprzedni rekord: Terplitzky, Francja — 7.13.6. Rekordy Polski Głuchoniemych ustanowili: 400 dow. Ball (Poz.) — 6.10.5; 200 m klas. Papajewski (Poz) — 3.17.2; 4x200 dow. Poznań 13.16.0; 100 m dow. kobiet Ficek (Stalinogród) — 1.43.1.

GRUPA I — STALINOGRODZKA

Podlesianka — Stal Czechowice 3:0 (1:0); Sparta Bielsko — AKS Niwka 4:0 (2:0); Concordia Knurów — Naprzód Janów 2:1 (1:1); Siemianowiczanka — Sparta Gliwice 3:0 (2:0); Piast Gliwice — Stal Zabrze 5:1 (3:1); Górnik Radzionków — Stal Nowy Bytom 3:0 (0:0); Wawel Wirek — Silesia Miechowice 2:0 (1:0).

1. Podlesianka	28:10	38:18
2. Piast Gliwice	24:18	36:25
3. Górnik Radz.	23:15	36:15
4. Stal Nowy Bytom	23:17	33:22
5. Sparta Gliwice	22:14	41:35
6. Concordia Knurów	22:18	32:30
7. Wawel Wirek	21:21	33:40
8. Siemianowiczanka	19:21	31:28
9. Sparta Bielsko	18:20	32:21
10. Stal Czechowice	18:20	26:37
11. AKS Niwka	16:22	34:37
12. Silesia Miech.	16:24	15:25
13. Naprzód Janów	15:23	26:37
14. Stal Zabrze	9:31	24:56

GRUPA II — KRAKOWSKA

Włókniarz Chełmek — Kolejarz Nowy Sącz 4:1 (2:0); Unia Tarnów — Sparta Dąbski 2:0 (2:0); Unia Borek — Sparta Bieżanów 3:4 (2:0); Start Bronowice — Stal Kabel 3:2 (2:1); Budowlani Nowa Huta — Stal Huta im. Lenina 2:1 (1:0); Beskid Andrychów — Kolejarz Prokocim 2:2 (2:1); Stal Tarnów — Stal Żywiec 0:0.

1. Beskid Andrychów	27:13	46:30
2. Sparta Bieżanów	26:12	36:28
3. Sparta Dąbski	25:15	32:24
4. Kolejarz Prokocim	23:17	40:33
5. Stal Żywiec	22:18	37:31
6. Budowlani N. Huta	22:16	29:24
7. Stal Kabel	21:19	34:29
8. Unia Borek	20:20	37:35
9. Stal Tarnów	20:20	29:30
10. Stal Huta Lenina	19:21	31:33
11. Włókn. Chełmek	18:22	45:29
12. LZS Czyżyny	17:21	25:35
13. Unia Tarnów	14:24	20:31
14. Start OZC	11:29	22:36
15. Kolejarz N. Sącz	9:31	14:41

GRUPA III — WARSZAWSKA — PAUZOWAŁA

GRUPA IV — GDAŃSKA

Gwardia Koszalin — Gedania Gdańsk 2:0 (2:0); Brda Bydgoszcz — LZS Karlino 3:1 (1:1); Chojniczanka — Sparta Włocławek 2:0 (0:0); Arka Gdynia — Sparta Gdynia 4:2 (2:1); Gwardia Gdańsk — Pomorzanin Toruń 0:1 (0:0); Sparta Szczecinek — Kolejarz Lębork 5:3 (0:3).

1. Gedania Gdańsk	21:5	37:7
2. Brda Bydgoszcz	19:7	36:20
3. Sparta Gdynia	19:7	29:20
4. Pomorzanin Toruń	18:8	32:16
5. Arka Gdynia	16:8	41:17
6. Chojniczanka	12:14	16:18
7. Sparta Szczecinek	12:12	20:23
8. Sparta Włocławek	11:15	14:20
9. Gwardia Gdańsk	10:16	21:22
10. Kolejarz Lębork	6:20	16:34
11. LZS Karlino	6:20	19:50
12. Gwardia Koszalin	2:20	9:43

GRUPA V — POZNAŃSKA

Gwardia Zielona Góra — Kolejarz Goleniów 1:1 (0:1); Kolejarz Kępno — Warta Poznań 0:1 (0:1); Gwardia Poznań — Gwardia Szczecin 3:1 (2:0); Prosna Kalisz — Start Kalisz 0:2 (0:0); Kolejarz Szczecin — Budowlani Poznań 4:1 (0:0); Stal Nowa Sól — Sparta Gniezno 0:5 (0:2).

1. Prosna Kalisz	25:5	37:12
2. Warta Poznań	24:4	49:8
3. Kolejarz Szczecin	18:8	37:17
4. Start Kalisz	17:11	24:12
5. Gwardia Poznań	17:11	29:24
6. Kolejarz Kępno	16:12	31:24
7. Stal Nowa Sól	11:15	21:39
8. Budowlani Poznań	11:19	20:35
9. Gwardia Szczecin	10:18	21:24
10. Gwardia Ziel. Góra	10:22	23:46
11. Sparta Gniezno	8:22	20:32
12. Kolejarz Goleniów	5:23	15:48

GRUPA VI — WROCŁAWSKA

Stal Świebodzice — Sparta Lubań 0:2 (0:1); Pafawag Wrocław — Stal Ozimek 1:1 (1:1); Polonia Świdnica — Włókniarz Chojnów 3:1 (1:0); Kolejarz Kluczbork — CWKS Wrocław 1:2 (1:1); Górnik Nowa Ruda — Unia Kędzierzyn 6:1 (2:0); Włókniarz Prudnik — Budowlani Ząbkowice 1:0 (0:0); Unia Racibórz — IKS Wrocław 1:1 (1:0).

1. Sparta Lubań	27:9	26:7
2. Unia Racibórz	28:10	46:21
3. Unia Kędzierzyn	25:11	28:21
4. CWKS Wrocław	22:12	38:19
5. Budowlani Ząbk.	19:17	34:26
6. Stal Wrocław	18:18	36:32
7. Górnik N. Ruda	18:18	26:25
8. Polonia Świdnica	18:18	26:28
9. Włókniarz Prudnik	17:19	25:29
10. Kolejarz Kluczb.	14:22	26:30
11. Włókniarz Chojn.	14:22	25:37
12. IKS Wrocław	13:23	19:35
13. Stal Ozimek	12:25	20:47
14. Stal Świebodzice	7:27	11:32

GRUPA VII — RZESZOWSKA

Stal Rzeszów — Lublinianka 0:1 (0:1); Unia Zamość — Polonia Przemyśl 0:0; JKS Jarosław — Stal Mielec 1:5 (0:3); Górnik Glinik — Stal Stalowa Wola 1:1 (1:0); Włókniarz Krosno — Gwardia Chełm 1:2 (0:1); Kolejarz Przemyśl — Gwardia Rzeszów 2:1 (2:0).

1. Polonia Przemyśl	20:6	29:5
2. Lublinianka	19:7	25:13
3. Stal Mielec	18:8	30:9
4. Stal Rzeszów	16:10	39:20
5. Włókniarz Krosno	16:10	30:22
6. Gwardia Rzeszów	14:12	24:21
7. Gwardia Chełm	12:14	19:24
8. Stal Stal. Wola	10:16	24:23
9. Górnik Glinik	10:16	20:39
10. Kolejarz Przemyśl	9:17	16:37
11. JKS Jarosław	7:19	12:38
12. Unia Zamość	5:21	12:36

GRUPA VIII — ŁÓDZKA

**Włókniarz 9 Maja Łódź — Concordia Piotrków 1:2 (1:2); Lechia Tomaszów — Włókniarz Pabianice 2:1 (1:1); Unia Pionki — Stal Radom 0:3

PRZEGLĄD SPORTOWY
przed II Igrzyskami Młodzieży
1.8 Warszawa Nr 77

Mistrzyni olimpijska z Australii Shirley Strickland tęskni za „Pipem"

7 dni trwała podróż powietrzna Shirley Strickland de la Hunty z Australii do Polski. Siedzi teraz przy stoliku — wielokrotnie fetowana w Helsinkach mistrzyni i b. rekordzistka świata biegu na 80 m przez płotki. Jest niezwykle miła, skromnie ubrana, trzyma się prosto, ale swobodnie, ma pociągłą szczupłą twarz, myślące oczy. Sylwetką przypomina nieco Gyarmati.

Czuję się już o wiele lepiej, bo przyjechałam bardzo zmęczona — mówi dość cicho, ale wyraźnie.

— Ostatnio rozpoczęłam znowu intensywny trening, może na początek nawet nieco zbyt intensywny, no a przeskok z Perth, gdzie stale mieszkam (zach. Australia — przyp. red.) do Warszawy, to nie fraszka. U nas teraz zima w pełni, mam na myśli oczywiście australijską zimę, o wiele łagodniejszą od waszej. W drodze do Warszawy zatrzymywałam się krótko w Rzymie i Mediolanie — szkoda, że mam tak mało czasu, to takie piękne miasta, ale upał panował w nich fantastyczny.

Na moją uwagę, że przecież będzie miała okazję zatrzymać się we Włoszech w drodze powrotnej, Shirley uśmiecha się i przeczy ruchem głowy.

— Będę się bardzo śpieszyła do domu, do mego maleńkiego „Pipa". Ma dopiero dwa latka i chociaż prawdziwe jego imię brzmi Filip — zawsze go tak z mężem nazywamy.

— Zatęskni się chyba za swoją „skaczącą" mamą — rzucam współczującym tonem.

— O, nie, to raczej ja się zatęsknię. Pip, jak każdy mały chłopiec ubóstwia swego ojca.

Rozmowa przechodzi z kolei na tematy lekkoatletyczne. Na moje pytanie, czy zamierza startować na Olimpiadzie w Melbourne — Strickland odpowiada krótkim: „I hope so!" (po polsku — mam nadzieję). Potem mówi o swej australijskiej następczyni. Nazywa się Pame Robertson. Jest jeszcze bardzo młoda, osiąga czas 11,2, pochodzi również z zachodniej Australii.

— Obie mamy te same trudności — mówi Shirley. **W Perth nie ma w ogóle żużlowej bieżni, tylko trawiasta, a w Melbourne będzie żużlowa. A to wielka różnica dla biegacza. Inne pantofle, inne odbicie, inny krok, inny rytm biegu. Smak tych komplikacji poznałam w swoim czasie w Helsinkach, ale wtedy przyszło mi to dość łatwo.**

Warszawa jest dla mnie w pewnym stopniu pod tym względem przedsmakiem Melbourne. Zresztą nie tylko pod względem bieżni, ale i... konkurencji, która zapowiada się jako dość ostra, z czego zresztą jestem zadowolona.

Rozmawiałam wczoraj na treningu z moją rywalką z Helsinek Gołubniczają, widziałam biegającą Koehler. Ciekawa jestem bardzo nowej rekordzistki Jermolenko. Niestety dopiero się rozgrzewała, kiedy ja już kończyłam trening.

Czas kończyć rozmowę z sympatyczną mistrzynią, wybiera się bowiem na koncert „Mazowsze".

Żegnamy się wzajemnym: „Do widzenia na otwarciu Igrzysk!"

E. Cunge

Mistrzyni olimpijska, Australijka Strickland po przybyciu do Warszawy przeprowadziła na stadionie CWKS pierwszy trening.
Fot. E. Franckowiak

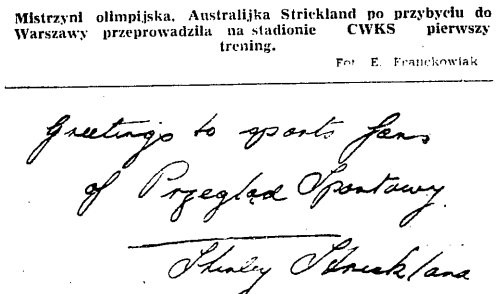

Pozdrowienia dla kibiców sportowych i „Przeglądu Sportowego" od Shirley Strickland.

Wokół bramki mistrzów Olimpiady

Hindus bez turbanu ma kobiecą fryzurę

Mimo burzy i kałuż na stadionie, Czechosłowak Ullsperger nie przerwał treningu.
Fot. E. Franckowiak

Jada... Malcy rzucili się do wielkiego, szarego autobusu. Za chwilę, uszczęśliwieni, kroczyli na czele sławnych hokeistów hinduskich, którzy już dobrze zadomowili się na stadionie Sparty i nauczyli po polsku „dzień dobry" witać swych małych polskich przyjaciół.

Rozpoczęła się trening. W pierwszej chwili trudno od razu podziwiać wirtuozowskie naprawdę zagrania, zbyt bowiem przyciąga wzrok sam egzotyczny wygląd zawodników. Nareszcie mieliśmy okazję zobaczyć Hindusa noszącego turban... bez turbana, ale za to w iście kobiecym uczesaniu. Długie włosy ułożone do góry, na czubku głowy związane są białą wstążeczką. Na tetu skromna metalowa bransoleta.

— To obok turbana i brody trzecia charakterystyczna oznaka sekty Singh — opowiada potężny Sarbdip Singh, który pod wzgledem... tuszy całkiem nie pasuje do grupy zwinnych hokeistów. Podczas Igrzysk będziemy też podziwiać sympatycznego Hindusa nie na boisku, ale na macie zapaśniczej.

Wyróżniającym w bramce dyskrotny olimpijczyk, czarny jak smoła Francis, popisuje się wspaniałymi wybiciami.

— Jest on najstarszym zawodnikiem drużyny — objaśnia kierownik Maitra — **drugi z olimpijczyków to kapitan drużyny Udham Singh, trzeci — Swaroop Singh — to, jak oceniają... kobiety, najprzystojniejszy zawodnik naszej ekipy. A czwarty...**

Z czwartym możemy porozmawiać podczas treningu, ponieważ z powodu lekkiej kontuzji palca odpoczywa obok na trawie i właśnie wyłamuje po polsku łamaczenie pozdrowień Francisa, które ukazało się w ostatnim numerze „Przeglądu". Nauka polskiego idzie doskonale i za chwilę słyszymy z ust wesołego podobnego nieco do Chińczyka Gurunga słowa, które... na pewno przydadzą mu się, gdy z jakąś naszą Marysią czy Zosią będzie wytańcowywał na zabawie festiwalowej.

— Jeżeli chodzi o kobiety, to bardzo chcielibyśmy i w Polsce zobaczyć je obok nas... na hokejowym boisku — dorzuca Maitra. **— W Indiach hokej na trawie uprawiany jest masowo również przez kobiety i warto, aby u was w szkołach popularyzować zarówno wśród chłopców jak dziewcząt te wspaniałą dyscyplinę sportu.**

Trening dobiega końca, po godzinnej gaze krótki bieg wokół boiska, 10 minut... podpisywania autografów i odjazd na obiad.

Po obiedzie odpoczynek, teatr lub kino; na boisku zaś młodzi miłośnicy sportu „zamieszkać" będą znów Egipcjan i czołowych lekkoatletów CSR, którzy w sobotę zaraz po przyjeździe wzięli się do pracy. Na stadionie Sparty na Potockiej trenują hokeiści i lekkoatleci 18 państw — prawdziwa sportowa śmietanka.

Kryst.

Ali Mohib interesuje się Starym Miastem

REPREZENTANTA Egiptu w skokach z trampoliny Ali Mohiba najwięcej zainteresowało w Warszawie Stare Miasto. Nic w tym dziwnego. Ten utalentowany skoczek jest studentem Akademii Sztuk Pięknych w Kairze.

Ramon i Hernan dwaj reprezentanci dalekiego Chile

RAMON Sandoval i Hernan Haddad — to dwaj lekkoatleci, którzy przybyli do Warszawy z odległego Chile. Pierwszy z nich, drobny — o oliwkowej cerze, specjalizuje się w średnich dystansach, drugi — wysoki, silnie zbudowany — jest jakby urodzonym dyskobolem.

7 dni drogą powietrzną z Santiago de Chile trwała podróż do Warszawy. Była to podróż męcząca, a mimo to obaj Chilijczycy wkrótce po przyjeździe do naszej stolicy, w piątek wyruszyli na zwiedzanie miasta i jego obiektów sportowych.

Spotkaliśmy ich na stadionie CWKS. Rozmawiamy oczywiście za pomocą tłumacza. Język hiszpański nie jest łatwy. Sandoval mówi o sobie:

— Biegam już piąty rok, jestem mistrzem Ameryki Południowej na 800 m, na Igrzyskach Panamerykańskich zająłem trzecie miejsce...

— Pański najlepszy wynik?

— 1:50,9 — uzyskałem go w ubiegłym roku na zawodach w Sao Paolo w Brazylii. Ale mam dopiero 23 lata, myślę, że będę biegał jeszcze lepiej... Jestem członkiem klubu „Santiago Atletico"...

— Był pan już w Europie?

— Tak, dwa lata temu w Bukareszcie, też na Igrzyskach. Zdobyłem brązowy medal...

— Jakie są pańskie pierwsze wrażenia z Warszawy i jakie ma pan plany na przyszłość, oczywiście sportowe?

— Wrażenia?.. Podobają mi się warszawianki — śmieje się i dodaje zaraz pokazując ręce bez obrączki — **jestem kawalerem. A co do planów, to bardzo chciałbym biegać 1500. Czuję, że ten dystans odpowiadałby mi najbardziej. Chciałbym poradzić się w tej sprawie dobrych trenerów, których tu będzie wielu, myślę, że rad udzieli mi również i trenerzy polscy...**

Nie wątpimy o tym wcale. Życzymy sympatycznemu Sandovalowi pomyślności na 1500 m na... Olimpiadzie w Melbourne i z kolei prosimy o kilka słów dyskobola Haddad.

— Mój najlepszy wynik — 49.24 uzyskałem w marcu w bieżącym roku w Santiago, gdzie mieszkam podobnie jak mój kolega. Startuję w barwach klubu „Stade France", jestem również mistrzem Ameryki Południowej, a w „Panamericana" byłem trzeci... Co jeszcze?

— Kilka szczegółów osobistych...

— Dobrze, a więc waża 98 kg, wzrost 190 cm i wiek — 26 lat. Studiuję prawo, ostatni rok...

— Uprawia pan inne sporty?

— Tak, pływałem, obecnie gram jeszcze w ruchy. W Europie byłem już, na Olimpiadzie w Helsinkach, ale... na finał nie starczyło umiejętności...

Pożegnaliśmy się jak starzy znajomi, życząc sobie wzajem powodzenia.

(jur)

Capilla mówi o pojedynku z Brennerem

DOPIERO w sobotę rano przybył do Warszawy sławny skoczek do wody wicemistrz olimpijski Meksykańczyk Mario Capilla. Przebył on bardzo uciążliwą podróż powietrzną z Meksyku do Kanady, następnie do Amsterdamu i Pragi, a stąd pociągiem do Warszawy. Capilla zjawił się jednak w sobotę po południu na pływalni i przeprowadził lekki trening.

W rozmowie z nami powiedział, że bardzo zdziwiło go ogromne zainteresowanie Igrzyskami, które widać w Warszawie na każdym kroku. Za swego najgroźniejszego przeciwnika uważa mistrza Europy zawodnika radzieckiego Brennera. Ostatnie zawody, w których wziął udział — to mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w San Francisco. Capilla w niezwykle silnej konkurencji zajął w skokach z wieży i z trampoliny drugie miejsce, ulegając jedynie Amerykaninowi Harperowi brązowemu medaliście z Helsinek. (M. M.)

Czarodzieje laski hokejowej — Hindusi przeprowadzili już kilka treningów, demonstrując swój wysoki kunszt hokejowy.
Fot. CAF

Najazd gwiazd na stadion CWKS

Z Kolarową, Strickland i Gołubniczają na pierwszych treningach

OD piątku Stadion WP przeżywa istny najazd najsławniejszych lekkoatletów świata. Sędzia główny zawodów lekkoatletycznych — Zdzisław Syk, sprawujący przed zawodami nieograniczoną władzę na tym obiekcie, aż zaciera ręce z zadowolenia.

— Długo sędziuję już zawody lekkoatletyczne — mówi nam — ale za jednym zamachem nie widziałem jeszcze tylu znakomitości. Każda z ekip natychmiast przybywa na stadion, aby zapoznać się z główną areną Igrzysk. Wielu z nich zna już Stadion WP z poprzednich startów w Polsce, ale też jest wielu takich, którzy po raz pierwszy będą startować tutaj.

W piątek wszystkie urządzenia stadionu okupowane były przez najliczniejszą ekipę NRD. Na prostej ćwiczyły starty sprinterki z Claussner na czele, w kole samotnie pchała kulę rewelacyjna Tews, która uzyskała ostatnio doskonały wynik 14.87, na trawie solidne przebieżki robił Hermann, ruch panował na skoczniach, pozostałych rzutniach, a nawet chodziarze trenowali na pełny gaz, podciągani przez biegnącego obok trenera. Trudno było w tym gąszczu rozpoznać wszystkich lekkoatletów NRD, ale bardzo szybko zauważyliśmy brak najlepszej lekkoatletki NRD Stubnick oraz jej niemniej doskonałej koleżanki Koehler.

— **Koehler** — wyjaśnił nam trener Schmidt — **została w pokoju, gdyż jest lekko przeziębiona. Nie ma o nią obawy — jutro przyjdzie już na trening. Natomiast Stubnick nie przyjechała do Warszawy. Ma ona lekką kontuzję, a poza tym ostatnio miała za dużo startów.**

Między niebieskimi dresami Niemców dostrzegamy kilka czarnych. Okazuje się, że wokół boiska wykonują swoje rundy Bułgarki z Kolarową na czele. Najpopularniejsza zawodniczka Memoriału Kusocińskiego jest w dobrym humorze.

— Złapałam ostatnio dobrą formę. Przed samym wyjazdem poprawiłam rekord krajowy na 100 m wynikiem 12.0 sek. Dobry to znak na Igrzyska. Przecież w Warszawie zawsze pragnę uzyskiwać najlepsze wyniki.

Jeszcze większy tłok panował na stadionie w sobotę. Tym razem zieloną murawa kontrastowała z granatową barwą dresów reprezentantów ZSRR, do których niedługo dołączyli Czesi i Niemcy.

Sensację wywołało przybycie na stadion Australijki Strickland. Szybko też została odnowiona znajomość mistrzyni olimpijskiej z byłą rekordzistką świata Gołubniczają, zawarta jeszcze w Helsinkach.

Ekipa CSR obfituje w lekkoatletyczne małżeństwa. Zatopkowie znani są już całemu światu. Jeszcze ciekawszym małżeństwem są Mertovie. Oboje rzucają dyskiem, oboje są rekordzistami swego kraju, „Gorsza" połowa spisuje się jednak lepiej — ostatnio Kazel poprawił bowiem nawet rekord Europy, o czym pani Mertova dopiero marzy.

(zg)

Jeszcze jedno sportowe małżeństwo Mertovie (CSR). Merta ustanowił przed tygodniem rekord Europy (56.47 m), a może go jeszcze poprawi w Warszawie w silnej konkurencji dyskoboli ZSRR i Węgier.
Fot. E. Warmiński

Zatopek na bieżni Stadionu Dziesięciolecia

„Czy to upał czy to deszcz — ty do celu dąż"...

SŁOWA z powszechnie znanego marsza sportowców przyszły mi na myśl w sobotę po południu, na Centralnym Stadionie Dziesięciolecia. Nie kto inny, lecz najsłynniejszy sportowiec świata był ich żywą ilustracją.

Bo, proszę sobie tylko wyobrazić: strumienie ulewnego deszczu, na bieżni kałuże wody, przygodni widzowie schowali się w tunelu, a Zatopek biega dalej, nie zważając na nic. Uparcie, wytrwale, wołając coś od czasu do czasu do towarzyszącego mu wiernie Ullspergera albo uśmiechem zachęcając biegnących za nim chłopców do przeganiania go.

Wszystko ma jednak swój kres, to znaczy i deszcz i trening. Zatopka. Rekordzista świata przeszedł jeszcze lekkim krokiem kilkadziesiąt metrów i zatrzymał się... akurat przed obiektywem naszego fotoreportera, witając go przyjaźnie i przypominając mu, jak przed laty, tu w Warszawie pozował mu razem z Daną.

— Ile to temu już lat będzie? Chyba z osiem — mówi. — No, oczywista, przecież żeśmy się wtedy dopiero niedawno pobrali. — Leci ten czas, leci — dodaje filozoficznie i wędruje w towarzystwie swych kolegów do czekającego autokaru, rzucając jeszcze raz okiem na stadion.

E. Cunge

Podglądamy treningi przeciwników naszych piłkarzy

NA bocznych boiskach CWKS „pachnie" atmosferą wielkich imprez. Takiego zaszczytu nie dostąpił jeszcze nigdy nawet główny stadion WP. Na treningowym boisku ćwiczą zazwyczaj piłkarze CWKS i Gwardii, a od kilku dni... można tu spotkać Węgrów, Chińczyków, Bułgarów, zawodników NRD...

Pierwsi odkryli swe karty młodzi koledzy Puskasa i Kocsisa. Pod wodzą trenera Mendlego, zaprodukowali próbkę węgierskich umiejętności już w piątek przed południem. Na zaprawie zjawili się również (jako obserwatorzy) niektórzy piłkarze CWKS z trenerem Głowackim na czele.

Ogólny podziw wśród zebranych wzbudził przede wszystkim środkowy napastnik Honvedu, 19-letni Tichy. Filuterny blondyn o doskonałej budowie fizycznej. Tichy jest z wyglądu typem „tanka", ale gdy zbliży się do piłki, widać u niego dużą miękkość, swobodę ruchów i świetną technikę.

Na zabawę zawodnika Honvedu z piłką przyjemnie było popatrzeć. Piłka jak urzeczona wędruje u niego z nóg na piersi, z piersi na udo, z uda na głowę, z głowy na ramię i... po nagłym zwrocie ciała następuje niespodziewany strzał w kierunku bramki.

Po 15-minutowej indywidualnej żonglerce przejmuje zawodników trener Kovacs. Teraz lekki truchcik, skłony tułowia, wymachy ramionami, chód i rozluźnienie mięśni. Węgrzy trenują jakby od niechcenia, nie widać z ich strony grymasu lub wysiłku, wykonują jednak dokładnie każde polecenie trenera.

Zbliża się południe. Słońce niemal w zenicie, ale Węgrzy trenują bez koszulek, nie obawiając się wcale o spalenie pleców.

Teraz trening formacjami. Obrońcy trenują wykopy, pomocnicy krótkie oddania w trójkątach, i głowami, napastnicy strzałami z woleja zatrudniają bramkarza Ilku I.

TEN BUDAPESZT — SILNIEJSZY OD OSTATNIEGO

Gdy na zakończenie treningu piłkarze Budapesztu grali na dwie małe bramki, obserwatorzy zaśpiewali „języka" o sile naszego przeciwnika.

— Kierownictwo ekipy węgierskiej i sędzia Krzyński z Warszawy po rozmowie ze starymi znajomymi z Kinizsi Oroszem i Bedi twierdzą, że ta „młodzież" jest lepsza od ostatniej jedenastki z Szilagyim i Czorgasem na czele, która uległa ostatnio Warszawie 2:4. Jeśli spotkamy się w finale, — powiadają — napotkacie na większy opór.

Niemniejsza ilość ciekawych oglądała popołudniowy trening piłkarzy Pekinu. Chińczycy nie pokazali nic specjalnego. Mają doskonale ogólne wyszkolenie sportowe, są zwinni, o świetnym wyskoku do piłki, ale... grają mało przebojowo i słabo strzelają. W tych warunkach najlepsze optycznie wrażenie zrobił bramkarz i środkowy napastnik **Csang Hun-ken**, któremu ostry trening nie uruchomił w pozowaniu naszemu kalykaturzyście E. Ałaszewskiemu.

PIŁKARZE NRD TRENUJĄ PO WĘGIERSKU

— Za najsilniejsze zespoły turnieju piłkarskiego uważamy Warszawę i Bukareszt — powiedział na treningu drużyny Berlina — sprawozdawcy radiowi NRD — Hempel i Ertel. **Szkoda, że los natknął je na siebie już w półfinale. Drugi finalista, a będzie nim chyba Budapeszt, jest według nas słabszy.**

Z przebiegu zaprawy zawodników Berlina znać metody szkoły węgierskiej. Nic w tym zresztą dziwnego. CKS Vorwärts trenuje obok Niemca Kurta Vorkaufa, Węgier Janos Gyarmati. On też prowadził sobotnie zajęcia, takie same jak przedtem Mandi. Dodatkowo jeszcze zarządził popularnie zwaną grę w „dziada".

Piłkarzom Berlina brak jednak techniki Węgrów. Słabsza u nich i żonglerka i główkowanie. Węgrzy np. z łatwością odbijali dziesiątki razy głową w 4—5-osobowej grupie, co sprawiało trudność zawodnikom NRD już w 3-osobowej grupie. **Goście z Berlina mają jednak lepsze od Węgrów warunki fizyczne.** Najlepszymi z nich wydają się być reprezentacyjny bramkarz **Spiekenagel**, środkowy napastnik **Fritsche** i kpt. drużyny, lewy obrońca **Eilitz**.

STARZY ZNAJOMI WŚRÓD BUŁGARÓW

Na treningu Bułgarów spotkaliśmy moc znajomych twarzy. Sofia przysłała silną, dobrze wyszkoloną drużynę, w której aż roiło od reprezentantów. Nazwiska Baczewa, Milewa, Panajotowa, Cwetanowa i Kałczewa mówią chyba wiele. Ci sami bowiem zawodnicy występowali w ostatnim meczu międzypaństwowym z Polską.

Reklamy Bułgarom robić nie potrzebujemy. Stwierdzić jednak należy, że ich trening sprawił nam równie wielką radość, jak obserwowanie zaprawy Węgrów. Technika dobra, duża szybkość i większa, niż u Węgrów, żywiołowość. Kto wie, czy właśnie nie z Sofią przyjdzie się spotkać naszym piłkarzom w półfinale. Nie można bowiem z góry przesądzać, że spotkanie Bukareszt — Sofia wygrają ci pierwsi.

KAIR CHCE WYGRAĆ TURNIEJ

Wielką atrakcją i niewiadomą dla miłośników piłkarstwa zwycięzcy turnieju śródziemnomorskiego, piłkarze Egiptu. Wygrali wprawdzie z Francją II 6:2, z Syrią 3:0 i zremisowali z rezerwą Hiszpanii, ale suche wyniki jeszcze mało mówią.

Czy powiedział nam coś trening Egipcjan na stadionie Budowlanych?

Niewiele. Piłkarze znad Nilu przemęczeni ostatnim turniejem bardzo się oszczędzali a... ze względów taktycznych nie pokazali wszystkich swych umiejętności.

— Skoro się myśli o wygraniu turnieju — powiedział trener drużyny Bakr — **trzeba się trochę zakonspirować. Całą skalę umiejętności można pokazać dopiero na boisku.**

Czyżby rzeczywiście wyrósł nowy groźny konkurent dla naszej drużyny?

Lech

Z dalekiej Japonii przybyli do Warszawy gimnastycy Nabeya i Kono.
Fot. E. Warmiński

Z wizytą u mistrzów zręczności

PODOBNIE, jak i na wszystkich obiektach II Igrzysk, na stadionie Kolejarza przez cały dzień panuje ożywiony ruch i wesoły, różnojęzyczny gwar młodych sportowców. Co chwila podjeżdżają autokary, z których wysypują się mistrzowie zręczności z różnych krajów, a nawet z różnych kontynentów. Stadion Kolejarza niepodzielnie opanowali gimnastycy, którzy za parę dni rozpoczną tu swój turniej. Tym czasem poszczególne ekipy odbywają w wyznaczonych godzinach trening.

W tej chwili na stadionie Kolejarza jest wyjątkowo dużo osób. Bo też jest na co popatrzeć. Właśnie rozpoczynają trening gimnastycy ZSRR.

Młodziutkie, filigranowe, skośnookie Chineczki, siedzące na trybunie wraz ze swymi kolegami, ze zdumieniem kręcą czarnymi główkami, nie wiedząc, w którą stronę zwrócić wzrok. — czy na wspaniale zbudowanego, smukłego Azariana, ćwiczącego z dużą werwą na drążku, czy też na koleżanki radzieckie, od których można się wiele, wiele nauczyć.

Nie dziwmy się jednak młodym Chinkom, że wolały obserwować Azariana. Z pewnością już po pierwszym dniu zawodów wicemistrz Europy stanie się ulubieńcem wszystkich warszawianek. Jest bardzo przystojny, zgrabny i z czarnym wąsikiem. Na muskularnym ramieniu (obwód bicepsa 40 cm) — ma wytatuowane serce przebite strzałą.

— Marynarz?

— Nie, skądże — Abo Azarian błyska w uśmiechu bielą zębów — to zrobili mi, jak jeszcze byłem maleńki. Jestem studentem Instytutu Pedagogicznego w Jerywaniu.

Wracam na trybuny i siadam między ciemnoskórymi, czarnookimi chłopcami o lekko kędzierzawych, czarnych włosach. To gimnastycy Egiptu, którzy pilnie obserwują radzieckich kolegów. Po chwili okazuje się, że moim najbliższym sąsiadem jest wielokrotny mistrz i najlepszy gimnastyk Egiptu — Aly Zaky.

— Fantastyczne, prawda? — zagaduje, aby jakoś zacząć rozmowę, wskazując jednocześnie na piękny zeskok z przyrządu któregoś z zawodników radzieckich.

Ale migdałowe, czarne oczy Alego zwrócone są w inną stronę. Tam, gdzie na podium do ćwiczeń wolnych wykonują piękne, dynamiczne i taneczne układy gimnastyczki radzieckie.

— Owszem — odpowiada — i przejmie — ale ja osobiście wolę patrzeć na dziewczęta. Zawsze to ciekawsze. — Mówiąc to Egipcjanin uśmiecha się — trochę marzycielsko, ale z figlarnym błyskiem w lśniących oczach.

Może zresztą Aly ma rację. Bo gimnastyczki radzieckie rzeczywiście wypływają „cuda" na podium. Zwłaszcza zadziwia wszystkich Jegorowa, która kręci fantastyczne salta z półobrotu...

— Która najlepsza? — zastanawia się nad moim pytaniem trener Mysiewa. — Wszystkie dobre. A wiele wcale nie gorszych zostało w kraju — tylko dlatego, że nie jechać jedynie 9. Mamy teraz bardzo dużo takiej wybijającej się młodzieży, jest w czym wybierać. A która najlepsza, to pokażą zawody.

Drużyny radzieckie kończą trening. Nim jeszcze zejdą z podium, wejdą na nie gimnastycy i gimnastyczki Rumunii. Potem trenować będą Chińczycy, Egipcjanie. Tak przez cały dzień na stadionie Kolejarza odbywają się ostatnie przygotowania, ostatnie treningi i próby przyrządów.

Mag.